Czwarta lista klasyfikacyjna bokserów Witolda Majchrzyckiego

Cracovia mistrzem Polski w hokeju na łodzie na rok 1949

ZZK Poznań mistrzem Polski w koszykówce męskiej

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 23(157) PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 1949 CENA 15 ZŁ

Dwa dalsze zwycięstwa siatkarek Warszawy w Brnie 3:2 Ostrawie 3:1

Boje ligowe rozpoczęte

Cracovia-Lechia Gdańsk 5:1 (1:1) Polonia Warszawa-Warta 0:0

Ruch-Polonia B. 2:2 (2:0)
ZZK Poznań-AKS 7:3 (3:1)
ŁKS - Wisła 2:8 (1:3)
Szombierki-Legia 1:2 (1:1)



Drużyna WKS Legia z Warszawy przed niedzielnym meczem ligowym z Szombierkami.





PIŁKARZE rozpoczęli mistrzostwa. I Liga czyli tzw. ekstra klasa oraz dwie grupy II Ligi — północna i południowa. Poza tym A klasy wydzielone względnie A klasy w kilku okręgach, przystąpiły do wiosennej rundy mistrzostw.

Chociaż stan boisk wskutek warunków atmosferycznych jest prawie wszędzie opłakany, a temperatura niezbyt zachęcająca do gry na wolnym powietrzu, wszystko odbyło się zgodnie z programem, co dobrze świadczy o organizacji naszego piłkarstwa, dyscyplinie działaczy i zawodników.

W I Lidze doszło do kilku sensacji. Na 6 spotkań tylko 2 wygrali gospodarze, poza tym zanotowano 2 remisy. Widać więc, że przynajmniej w tej chwili przewaga własnego terenu nie jest czynnikiem decydującym, jak się to do niedawna uważało.

Nie zawiodły przede wszystkim drużyny krakowskie, które w poprzednich latach zawsze na początku sezonu były bez formy i pierwsze mecze zwykle przegrywały, w przeciwieństwie do drużyn śląskich, dla których początek sezonu był zawsze przewagą, a tym razem wypadł raczej słabo.

Obaj nowicjusze w I Lidze: Lechia i Szombierki wyszły z pierwszych spotkań pokonane.

Zwraca uwagę wysokie zwycięstwo kolejarzy poznańskich.

Ogółem w 6 meczach strzelono 33 bramki, z czego gospodarze 17, a goście 16. Przeciętna na mecz 5,6. Frekwencja na zawodach wszędzie duża.

W drugiej lidze w grupie północ zwróciła na siebie uwagę przede wszystkim Garbarnia, a także Pomorzanin swym zwycięstwem w Łodzi i Lublinianka sukcesem w Ostrowie.

W grupie południowej zaimponowała Tarnovia, pokonując wysoko klasowego przeciwnika. W tabeli tej grupy prowadzi Baildon, który wygrał z Polonią świdnicką. Ta ostatnia drużyna będzie na pewno w dalszych walkach groźnym przeciwnikiem. Dawny Rymer obecnie Górnik Radlin i Naprzód z Lipin zwycię żyły stosunkowo dość pewnie.

W 10 meczach II Ligi strzelono ogółem 41 bramek. W grupie północnej tylko w jednym wypadku wygrali gospodarze, natomiast w grupie południowej, gościom udało się wywieźć jedynie w dwóch wypadkach remisy.

Druga Liga

Grupa północ

PTC — Pomorzanin 2:4 (0:3)
Garbarnia — Gwardia Szczecin 8:1 (2:0)
Ognisko Siedlce — Widzew 0:0
Ostrovia — Lublinianka 2:3 (1:1)
Radomiak — Bzura Chodaków 1:1

Grupa południe

Pafawag — Polonia Przemyśl 1:1 (0:0)
Baildon — Polonia Świdnica 2:0 (2:0)
Naprzód Lipiny — Gwardia Kielce 4:1 (3:0)
Górnik Radlin — Skra Częstochowa 3:1 (1:0)
Tarnovia — Chełmek 8:1 (3:1)

Austria-Turcja 1:0 (1:0)

WIEDEŃ. (tel.) Międzypaństwowy mecz piłkarski Turcja — Austria, rozegrany w niedzielę w Wiedniu, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Austrii 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę dnia strzelił w 45 minucie pierwszej połowy Decker z wolnego.

PRAGA (tel.) W niedzielę rozpoczęła rozgrywki piłkarska liga Czechosłowacji. Pierwsze wyniki były następujące: Bohemians — Koszyce 1:1, Bratysława — Pilzno 1:0, Slavia — Sparta 3:2, Kladno — Žilina 1:2, Teplice — ATK 2:2, Židenice — Ostrawa 4:1.

Walki I Ligi Bokserskiej

Gedania-Batory 10:6
Gwardia - Zryw 11:5
Zjednoczenie-Gwardia Gdańsk 7:9

W niedzielę rozpoczęły się walki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Pierwsze walki nie przyniosły naogół niespodzianek z wyjątkiem meczu w Bydgoszczy, który wygrała [illegible]

W dwóch pozostałych spotkaniach stołeczna Gwardia pokonała w Łodzi Zryw 11:5, a Gedania zwyciężyła u siebie mistrza Śląska — Batorego z Cho[illegible]

Sensacją spotkań była porażka Bazarnika z Antkowiakiem.

Stan rozgrywek po pierwszej niedzieli przedstawia się następująco:

Gwardia Warszawa	1	2	11:5
Gedania	1	2	10:6
Gwardia Gd.	1	2	9:7
Zjednoczenie	1	0	[illegible]
[illegible]	1	[illegible]	[illegible]
Zryw Łódź	1	0	5:11

GDAŃSK (tel.). Spotkanie Gedania — Batory zakończyło się zwycięstwem Gedanii w stosunku 10:6.

Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie bez Kudłacika. Sensacją spotkania była nieoczekiwana przegrana Bazarnika do gdańskiego juniora Antkowiaka.

Gedania była drużyną bardziej wyrównaną i tylko w wadze półciężkiej miała dużą lukę.

W wadze muszej Soczewiński (G) wygrał na punkty z Piechaczakiem (B).

W koguciej Klein (G) pokonał na punkty Kempę.

Nieoczekiwany przebieg miało spotkanie w wadze piórkowej. Początek walki nie zapowiadał sensacji. Bazarnik był bardziej ofensywny i dzięki rutynie udało mu się z doskoków ulokować na korpusie przeciwnika parę silnych sierpów. Pod koniec rundy Antkowiak dzięki zasięgowi swych ramion utrzymywał przeciwnika na dystans. Runda była dla Bazarnika.

Od początku trzeciej rundy stroną atakującą był gdańszczanin, który parł ciągle do przodu i raz po raz swymi prostymi trafiał w Bazarnika. Ślązak otrzymał napomnienie za trzymanie. Przy niebywałym dopingu publiczności Antkowiak trafia z obu rąk.

W wadze lekkiej Zieliński (G) uległ na punkty Ponancie.

W półśredniej Chychła pokonał na punkty Kusza. Z początku walka była bezbarwna, dopiero pod koniec pierwszego starcia udało się Chychle ulokować parę silnych sierpów na dobrze kryjącym się Kuszu. Drugie starcie rozpoczęło się od ataku Kusza, który jednak nie mógł trafić demonstrującego doskonałe uniki Chychły. Pod koniec starcia Kusz osłabł i po silnej kontrze przeciwnika wylądował do 8 na deskach. Trzecia runda stała pod znakiem zdecydowanej przewagi Chychły.

Zacięty charakter miała walka w wadze średniej, w której Sznajder zwyciężył Rajskiego. (G). Sznajder miał lepszy repertuar ciosów. W trzeciej rundzie gdańszczanin był o wiele lepszy, nie zdołał jednak nadrobić utraconych punktów.

Półciężka: walka między Nowarą i Rudziszem miała przebieg krótki. Pod koniec pierwszego starcia Rudzisz idzie dwukrotnie na deski po pięknych prostych Nowery i w przerwie poddaje się.

Z kompleksem niższości wyszedł na ring reprezentant Batorego Kaczmarek, który zmierzył się z Białkowskim. Od początku walki Ślązak robił niskie uniki, dopiero dwa lewe sierpy powaliły go na deski. Ślązak otrzymał cios w kark i w tej pozycji został wyliczony. Sędzia ringowy orzekł dyskwalifikację Białkowskiego, okazało się jednak, że zaszła pomyłka, gdyż dyskwalifikacja może nastąpić w tym wypadku, gdy przynajmniej dwóch sędziów punktowych stwierdzi nie-[illegible]

[illegible]

ŁÓDŹ (tel.). Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany w Łodzi między Gwardią (Warszawa) a Zrywem (Łódź) zgromadził przeszło 7.000 widzów

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Kula wygrał konkurs w Wiśle

WISŁA (tel.). Na skoczni w Malince rozegrany został konkurs skoków otwartych, w których wziął udział Jan Kula z Zakopanego. Skoki odbywały się w czasie wiatru i śniegu. Najdłuższy skok wykonał Kula — 57,5. Konkurs zakończył się też jego zwycięstwem, skoki 55,5 i 57,5. 2) Raszka (LKS Barania) — 55 i 54,5, 3) Wieczorek (HKN Szczyrk) — 55 i 50,5, 4) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) — 48 i 51.

Przed południem rozegrano sztafetę 3×10 km, z udziałem 17 drużyn.

Wyniki: 1) LKS Barania (Holeksa J., Dąbrowski, Holeksa A.) 2.20,23 godz., 2) Watra Cieszyn — (Czepczor, Tajner, Jurowski) — 2.28,31, 3) LKS Barania (Rogowski, Fros, Raszka) — 2.28,10.

Nowa akcja Funduszu Wczasów dla sportu



NOWOŚCIĄ w organizacji wczasów FWP będą w tym roku **wczasy ruchome,** dla których dom wypoczynkowy przewidziany jest jako baza (etap) do bliższych i dalszych wycieczek w okolicę. Po zwiedzeniu przewidzianych programem miejscowości uczestnicy tej formy wczasów poznawać będą następne etapy kraju z innych domów. Na bieżący sezon opracowana została organizacja wczasów krajoznawczych **w Kotlinie Jeleniogórskiej, na Jeziorach Mazurskich,** a także dla kolarzy i kajakowców.

Uczestnicy wczasów w Kotlinie Jeleniogórskiej zwiedzą w grupach do 40 osób z baz **w Szklarskiej Porębie, Matejkowicach** i **Karpaczu** pasmo Karkonoszy, zabytki popiastowskie w rejonie Jeleniej Góry, osobliwości przyrody oraz ciekawe obiekty miejscowego przemysłu. Ponadto FWP organizuje w roku bieżącym wczasy krajoznawcze nad Jeziorami Mazurskimi, **ruchomy obóz kolarski, wczaso - spływy kajakowe wczasy na statku wiślanym „Bałtyk"** oraz **pociągi wczasowe w turystycznych wagonach sypialnych.**

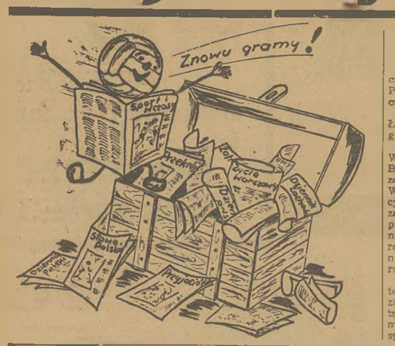
Wczasy wędrowne nad Jeziorami Mazurskimi przewidziane są w okresie **od połowy maja do końca września br.** Uczestnicy zwiedzą grupę największych Jezior Mazurskich: **Mazury, Niegocińskie, Tałty, Śniardwy** i zatrzymają się na dłużej w trzech domach wycieczkowych PTK **w Rucianach, Mikołajkach i Wikoszach k. Giżycka.** Tego rodzaju wczasy umożliwią między innymi zwiedzenie Mikołajek, zwanych „Mazurską Wenecją", zakładów przemysłu drzewnego w Rucianach — rozbudowywanych obecnie w wielki kombinat oraz przemysł Giżycka. Plan wycieczek przewiduje przebycie **150 km trasy szlaków wodnych** na statkach między najpiękniejszymi jeziorami na Mazurach.

Ruchomy obóz kolarski z **bazą** wypadową **w Elblągu** przewidziany jest **na drugą połowę lipca br.** Uczestnicy obozu zbiorą się w **Fromborku,** skąd przez **Braniewo, Frombork, Krynicę Morską,** a następnie wzdłuż wybrzeża morskiego dotrą do **Kołobrzegu,** kwaterując po drodze w niektórych miejscowościach nadmorskich dwa do trzech dni.

Ponadto w bieżącym sezonie letnim FWP, w porozumieniu z **Polskim Związkiem Kajakowym,** organizuje **spływ kajakowy** na szlakach z **jeziora Leśno,** pojezierzem **Sumińskim, Charzykowskim, Brdą do Bydgoszczy** oraz z Pojezierza Mazurskiego rzeką **Pisą do Narwi.** Ten typ wczasów dostępny będzie dla kajakowców, członków jakiegokolwiek związku zawodowego, którzy posiadają własny sprzęt. Spływ pomorski trwać będzie **od 5 do 20 sierpnia,** a spływ z Pojezierza Mazurskiego **od 1 do 15 lipca** i od **4 do 18 lipca br.** Oba spływy pomyślane są jako **obozy turystyczne** z noclegami pod **namiotami** i wyżywieniem gotowanym przez samych uczestników. Fundusz Wczasów dostarczy każdemu z

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Boje ligowe rozpoczęte



8 bramek Wisły w Łodzi

ŁKS: — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Sołtyszewski, Łuć I, Patkolo, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Gwoździk.

Wisła: Jurowicz, Kubik, Flanek, Łyko, Legutko, Wapiennik, Giergiel, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy. Publiczności ok. 6.000.

Bezczynność zimowa najdotkliwiej zemściła się na drużynie łódzkiej. W porównaniu z gośćmi ŁKS-owcy przypominali juniorów, którzy zaczynają się dopiero uczyć poprawnej gry w piłkę nożną. Trudno jest w tym zespole kogoś wyróżnić. Wszyscy prześcigali się w niezręczności i ślamazarnym poruszaniu się po mokrym boisku.

Wisła natomiast poza poprawną techniką wykazała, że nie spała w zimie. Wszyscy jej zawodnicy wytrzymali tempo, które zresztą sami narzucili. Miłą niespodziankę sprawiła na początku sezonu para obrońców Kubik i Flanek, która całkowicie zablokowała łódzkich skrzydłowych.

Trójka pomocników Wisły miała więcej trudności z dokładnym podawaniem piłki do własnych kolegów w ataku niż z przetrzymywaniem napastników łódzkich. Nic w tym zresztą dziwnego, bo w ataku łódzkim brakowało najruchliwszego zawodnika Patkoli. Piłkarz ten z niewytłumaczonych względów został kierownictwo poświęcony na pilnowanie Gracza. Na tej pozycji nie potrafił wywiązać się ze swego zadania i po przerwie został przerzucony do ataku. Gracz natomiast wspólnie z Kohutem konkurował z Mamoniem o tytuł najlepszego zawodnika. Zwyciężył Mamoń, który okazał się niebezpiecznym przebojowcem i przytomnym strzelcem.

Bramki strzelili: w 12 min. Kohut, w 15 min. Rupa, w 18 min. Włodarczyk, w 21 min. Gracz. Po przerwie w 4 min. Mamoń, w 10 Gracz, w 26 Gwoździk, w 30 Kohut, w 42 Legutko, w 44 Rupa.

Szombierki zawiodły

LEGIA — SZOMBIERKI 2:1 (1:1)

SZOMBIERKI: Jung (Kulawik); Ka- [illegible] Czepionka; Renk; Suchy; Burda Krasówka; Fuchs.

LEGIA: Skromny Waksman; Florczyk; Dzięciołowski; Milczanowski; Szaflarski; Mordarski; Górski; Oprych; Wilczyński; Skoczek.

Zwycięstwo Legii zaskoczy poniekąd opinię Śląska, gdyż po drużynie górniczej spodziewano się więcej niż pokazała. Należy jednak zaznaczyć, że Szombierki grały prawie przez cały mecz w 10-tkę, gdyż już w pierwszych minutach uległ kontuzji lewy łącznik, Suchy, który statystował już do końca meczu. Drużyna wojskowych zwyciężyła zasłużenie, lecz niepotrzebnie grała zbyt ostro, w czym celowali Oprych i Wilczyński. W drużynie Szombierek wyróżnił się rezerwowy bramkarz Kulawik, który skutecznie bronił oraz Fuchs i lewoskrzydłowy Renk. Grę utrudniało rozmokłe boisko, oraz padający śnieg. Sędzia p. Pryk z Krakowa zadowolił. Widzów około 5.000.

Przebieg gry: Niespodziewanie pada w 3 minucie pierwszą bramka dla Szombierek; strzelcem był Fuchs. W niespełna minutę później wyrównał Oprych, przy czym [illegible] ków nie był bez winy. Następne minuty przynoszą lek[illegible] gii, lecz strzały jej napastników mijają bramkę. W 17 minucie Oprych, będąc sa[illegible] strzela z [illegible] kilka minut później Wilczyński strzela dla Legii drugą bramkę, której sędzia z powodu spalonego nie uznaje. Zaczyna padać śnieg, co wpływa od razu na obniżenie poziomu gry. W 24 minucie Wilczyński fauluje bramkarza Szombierek, który opuszcza boisko. Miejsce jego zajmuje rezerwowy Kulawik. Legia przeważa w dalszym ciągu, lecz bramkarz drużyny górniczej broni z powodzeniem strzały Górskiego, Oprycha i Mordarskiego. Ostatnie minuty przed przerwą [illegible]

[illegible] nana po 10 minutach uwidacznia się przewaga wojskowych, lecz doskonale usposobiony Kulawik nie dopuszcza do utraty bramki. Legia gra bardzo ostro, mnożą się rzuty wolne a „trup" pada coraz częściej. Następnie gra się wyrównuje, co nie przeszkadza, że w 25 minucie Skoczek strzela drugą i jak się później okazało zwycięską bramkę dla Legii. W 3 minuty później strzał Górskiego trafia w słupek, a strzałów Fuchsa i Krasówki broni Skromny. Ostatnie minuty Legia gra [illegible] się o u[illegible] ostatecznie udaje. Stosunek rogów 8:2 dla Le[illegible].

Bezbramkowy wynik w Warszawie

WARTA: Krystkowiak, Dusik, Peda, Skrzypniak, Groński, Torz, Smólski, Kaźmierczak, Gendera, Opitz, Kaczmarek.

POLONIA: Borucz, Wołosz, Kruski, Wiśniewski, Brzozowski, Szczewiński, Łobęda, Szczepański, Jaźnicki, Szularz, Ochmański.

WARSZAWA (tel.). W pierwszym meczu ligowym rozegranym na terenie Warszawy Polonia utraciła jeden punkt, chociaż mogła wygrać z Wartą różnicą co najmniej dwóch bramek. Winę ponosi przede wszystkim atak, który nie wykorzystał 7 dogodnych sytuacji podbramkowych i swej wielkiej przewagi w pierwszej połowie. Po przerwie Warta zdołała przezwyciężyć przewagę gospodarzy i była w polu lepsza, jednakże i jej napastnicy nie potrafili wykończyć akcji strzałowo, zaprzepaszczając kilka pewnych pozycji.

W zespole Polonii najlepiej zaprezentował się Brzozowski, który kierował całą defensywą, zresztą najlepszą częścią drużyny. Na drugim miejscu należy umieścić Wołosza. Wiśniewski do przerwy był dobry, po przerwie nie wytrzymał kondycyjnie. W ataku trudno kogoś wyróżnić. Napastnicy, chociaż przedostawali się do bramki Warty, nie umieli w odpowiednim momencie strzelać. Nieźle wypadł młody Szczepański, jednak jeszcze ciągle nie umie on grać prawą nogą, dlatego też wystawienie go na pozycję prawego łącznika wydaje się pomyłką ze strony kierownictwa sekcji. Po rocznej przerwie zagrał Szularz. Wypadł w porównaniu z innymi napastnikami zupełnie korzystnie.

W Warcie na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim obrońcy, szczególnie młody Peda oraz Torz. Stara gwardia Smólski, Kaźmierczak i Gendera wypadła znacznie słabiej niż młodzi utalentowani zawodnicy, do których przede wszystkim należy zaliczyć Opitza.

Przebieg gry w pierwszej połowie zdawał się wskazywać na wysokie zwycięstwo Polonii. Niemal przez całe 45 minut napastnicy jej, pomoc i obrona grali na połowie Warty. W tym okresie gry Polonia uzyskała 7 rzutów rożnych, nie wykorzystując żadnego z nich.

Po przerwie gra się wyrównała a następnie przewagę uzyskała Warta, której atak coraz częściej zagrażał bramce Borucza, jednakże strzał decydujący nie nastąpił.

Mecz toczył się na błotnistym boisku podczas padającego śniegu. Widzów około 10.000. Sędziował niezbyt dobrze Michalik z Krakowa.

Kolejarze poznańscy górą

POZNAŃ. (tel.) Przyjazd Ślązaków do Poznania zwabił na boisko ZZK 7000 publiczności.

AKS: Mrugała (Hajduk), Durniok, Karmański, Wieczorek, Janduda, Gajdzik, Cholewa, Kulik, Spodzieja, Muskała, Barański.

ZZK: Gołębiowski, Wojciechowski I, Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Słoma, Koltuniak, Białas, Czapczyk, Anioła, Polka. Sędzia Naporski z Łodzi.

Pierwszy mecz ligowy w Poznaniu poprzedziło wręczenie drużynie ZZK nagrody PZPN dla najbardziej fair grającej drużyny. Zdopingowało to ambicje kolejarzy, którzy robili wszystko, co mogli, aby mecz wygrać. Zwycięstwo kolejarzy jest zupełnie zasłużone. Przy stanie 4:3 chorzowianie grali jeszcze pełną parą, z myślą o zwycięstwie, następnie jednak doszło do załamania. Za klęskę AKS-u ponosi odpowiedzialność w dużej mierze pomoc (z wyjątkiem Gajdzika, który był najlepszym graczem w drużynie gości). Trio obronne do chwili krytycznej tj. utraty 4 bramki, grało dobrze, później chaotycznie. Mrugała w bramce bronił bez szczęścia i ma na sumieniu pierwszą bramkę. Rezerwowy Hajduk robił wszystko, na co było go stać. W kwintecie ofensywnym wyróżnił się Barański i Muskała.

W drużynie gospodarzy doskonale grał atak, który w Aniole i Białasie miał swych najlepszych zawodników. W pomocy dobry był Słoma i Tarka, w obronie Wojciechowski I. Bramki dla ZZK zdobyli: Białas i Koltuniak po 2, Anioła, Wojciechowski i Czapczyk po 1, dla AKS Cholewa 2, Kulik 1.

Tabele

I LIGA

1. Cracovia	1	2	5:1
2. Wisła	1	2	8:2
3. ZZK	1	2	7:3
4. Legia	1	2	2:1
5. Polonia W.	1	1	0:0
6. Warta	1	1	0:0
7. Ruch	1	1	2:2
8. Polonia B.	1	1	2:2
9. Szombierki	1	0	1:2
10. AKS	1	0	3:7
11. ŁKS	1	0	2:8
12. Lechia	1	0	1:5

II LIGA — POŁUDNIE

1. Baildon	1	2	2:0
2. Tarnovia	1	2	8:1
3. Naprzód Lipiny	1	2	4:1
4. Górnik Radlin	1	2	3:1
5. Pafawag	1	1	1:1
6. Polonia Przemyśl	1	1	1:1
7. Skra Częstochowa	1	0	1:3
8. Gwardia Kielce	1	0	1:4
9. Chełmek	1	0	1:8
10. Polonia Świdnica	1	0	0:2

II LIGA PÓŁNOC

1. Garbarnia	1	2	8:1
2. Pomorzanin	1	2	4:2
3. Lublinianka	1	2	3:2
4. Ognisko	1	1	0:0
5. Widzew	1	1	0:0
6. Radomiak	1	1	1:1
7. Bzura Chod.	1	1	1:1
8. Ostrovia	1	0	2:3
9. PTC	1	0	2:4
10. Gwardia Szcz.	1	0	1:8

Przewaga Cracovii nad zespołem Wybrzeża

KRAKÓW (tel.). Pierwsza połowa tego spotkania zaskoczyła zarówno Cracovię jak i licznie zgromadzoną publiczność, która sądziła, że dla Cracovii, mistrza Polski z ubiegłego roku Lechia nie będzie groźnym przeciwnikiem. Zanim rzeczywistość potwierdziła tę opinię, w pierwszej połowie wydawało się, że Cracovia może nawet ponieść porażkę.

Składy drużyn: Cracovia — Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Gędłek, Mazur, Polocnek, Różankowski II i I, Radoń, Szeliga.

Lechia — Pokorski, Żytniak, Lenc, Kokot I, Kamzela, Nierychło, Kokot II, Goździk, Rogocz, Skowroński, Kupcewicz. Sędzia Bukowski z Radomia.

W pierwszej połowie Różankowski II uzyskał wprawdzie dla Cracovii w 20 min. prowadzenie (główkę Różankowskiego złapał obrońca Lechii poza linią do rąk, wobec czego sędzia uznał bramkę bez dyktowania karnego), jednak niezrażona Lechia zdobyła się na wspaniałą grę i do przerwy miała zdecydowaną przewagę. Zawodnicy gdańscy przewyższali zawodników Cracovii pod względem kombinacji, szybkości i dokładności podań. Wyrównanie uzyskała Lechia w 23 min. z dalekiego strzału z wolnego, bitego przez Nierychłę. Rybicki, zbyt wychylony do przodu, nie zdołał cofnąć się do wysokiej piłki, która przeleciała nad nim i wpadła w górny róg bramki. Gdy w 25 min. Radoń wskutek zderzenia opuścił boisko i Cracovia grała w dziesiątkę, przewaga Lechii była jeszcze wyraźniejsza. Spotkanie w tej połowie stało na bardzo wysokim poziomie i bardzo się podobało.

W drugiej połowie Lechia straciła impet, a Cracovia rozegrała się na dobre, przy czym obraz walki zupełnie się zmienił, a stroną przeważającą stała się Cracovia, która po zdobyciu w 11 min. prowadzenia wspaniałym strzałem Różankowskiego I uzyskała zupełną przewagę i ciskając coraz mocniej swym atakiem, rozprawiła się z groźnym do przerwy przeciwnikiem. Następna bramka padła w 26 min., zdobył ją Różankowski II, 4 bramkę po pięknej kombinacji braci Różankowskich zdobył po końcowym przeboju Różankowski II w 32 min., ostatnia padła z zamieszania w 37 min., zdobył ją grający od przerwy Radoń. Wynik końcowy 5:1.

Omal, że nie porażka Ruchu

Ruch: Brom, Morys, Palenta, Suszczyk, Bartyla, Giebur, Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

Polonia (Bytom): Koczapski, Szmit, Marosz, Baurowicz, Lelonek, Sulikowski, Klimas, Trampisz, Schmidt, Ceglarek, Wiśniewski.

Sędzia mjr. Sznajder.

CHORZÓW. Wobec 10.000 widzów na boisku Ruchu, Polonia Bytom zremisowała z gospodarzami. Nie wiele brakowało do jej wygranej, gdyż 5 minut przed końcem nie wykorzystała rzutu karnego.

Gra ciekawa, z lekką przewagą Ruchu w I połowie, na niezłym poziomie technicznym mimo ciężkiego boiska. Kilka niebezpiecznych sytuacji podbramkowych zlikwidowali z dużym szczęściem obaj bramkarze.

Gra zaczęła się sensacyjnie. Ruch po rozpoczęciu podchodzi pod bramkę Polonii i po paru krótkich podaniach Przecherka w 1 minucie zdobywa bramkę dla Ruchu. Ruch przeważa nadal, ale w licznych groźnych sytuacjach broni pewnie Koczapski. Gra powoli się wyrównuje. Polonia uzyskuje 3 rogi, pewnie bronione przez Broma. W 35 minucie następuje zryw Ruchu, Cieślik przebija się przez obronę i pewnie strzela. Stan 2:0 dla Ruchu. Jeszcze Cieślik nie trafia do bramki, będąc sam z bramkarzem, a Wiśniewski strzela Bromowi w ręce i następuje przerwa.

Po przerwie zaczyna przeważać Polonia. W 10 minucie po faulu Bartyli na polu karnym, Schmidt strzela wolny w róg nie do obrony — 2:1. Ruch dochodzi do głosu. Cieślik inicjuje kilka groźnych wypadów. Polonia broni się, wreszcie w 30 minucie piłkę dostaje Wiśniewski, przebija się przez obronę i nieuchronnie strzela — stan 2:2. Następują zmienne ataki obu drużyn. Cieślik dwukrotnie sam na sam z bramkarzem nie może strzelić bramki. Na pięć minut przed końcem Wiśniewski po otrzymaniu piłki na polu karnym przebija się, w ostatniej chwili Bartyla fauluje go, sędzia zarządza rzut karny. Egzekwuje obrońca Schmidt, strzelając w ręce Broma. Teraz Polonia gra na czas dla utrzymania wyniku i sędzia kończy te emocjonujące zawody.

Najlepsi z Ruchu — Cieślik, Brom, Przecherka; z Polonii — Koczapski, Schmidt, Wiśniewski. Sędzia b. dobry. (dr)

JORDANÓW. — W zawodach narciarskich zorganizowanych przez RKS Partyzant w Jordanowie startowało 28 narciarzy. W biegu zjazdowym zwyciężył Leśniakiewicz przed Białoń[illegible] w skokach Leśniakiewicz przed [illegible].

DRUGA LIGA

OGNIWO TARNOVIA — CHEŁMEK 8:1 (3:1)

TARNÓW (tel.). Mecz o mistrzostwo II Ligi odbył się w trudnych warunkach terenowych. Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Tarnovia przeważała zdecydowanie. Bramki zdobyli: Pirych II 4, Kokoszka 3, Rolk III 1, dla Chełmka Ptaszyński. Sędziował p. Pecak z Rzeszowa dobrze.

NAPRZÓD LIPINY — GWARDIA KIELCE 4:1 (3:0)

LIPINY. Gwardia Kielce Kargulewicz; Bronié; Mojewski; Czek Jankowski; Ziemba; Jabłoński; Iwańsk. [illegible]

Naprzód Lipiny Daniewski; Golda; Michalski; Bawaj; Duda; Klosek; Piec; Brychcy; Kokot; Kubocz; Kroczek.

Chociaż fatalny stan boiska nie pozwala na obiektywną ocenę obu zespołów, to jednak wynik cyfrowy przyjąć można za przybliżony stosunek sił. Naprzód był bezwzględnie lepszy i to we wszystkich pozycjach.

Grę rozpoczynają gospodarze zdobywając od samego początku przewagę w terenie, którą z małymi wyjątkami utrzymują do przerwy, aczkolwiek początkowo nie widać tego w wyniku. Dopiero 16 minuta przynosi Naprzodowi prowadzenie ze strzału Kokota. W trzy minuty później sam zawodnik zdobywa drugi punkt, lokując po ładnym przeboju Kroczka piłkę ostro w siatce. Trzecią bramkę dla Lipin uzyskuje Piec z jedenastki. Po zmianie pól tempo słabnie, sytuacja jednak zasadniczo nie zmienia się. Naprzód zdobywa w 6 min. jeszcze jedną bramkę ze strzału Kokota, a jedyną bramkę dla Gwardii strzela Jung z rzutu karnego.

Sędzia Krzyżanowski z Poznania dobry. Widzów około 2.000.

PAFAWAG — POLONIA 1:1 (0:0)

WROCŁAW. (tel.). Mecz odbył się przy silnej śnieżycy. Zaznaczyła się przewaga Pafawagu. Bramka dla Polonii padła ze strzału Szurkowskiego, wyrównanie dla Pafawagu zdobył z wolnego Szymczak. Zawody stały na przeciętnym poziomie. Sędziował Rewucki z Prudnika. Widzów 5.000.

PAFAWAG: Rudzki, Kmiotek, Dąbrowski, Czyz, Stasiak, Gębik, Szymczak, Nimske, Gołąbek, Sambor, Kopczyński.

POLONIA: Kiszka, Landa, Filipowicz, Roben, Duchon, Podwyszyński, Klein, Dron, Łaba, Kaczenko, Szurkowski.

ZKSM BAILDON KATOWICE — BZKS POLONIA ŚWIDNICA 2:0 (2:0)

KATOWICE. ZKSM Baildon: Szyb, Trąbka, Pohl, Połoczek, Kuczmiera, Cichy; Marszal; Loch; Waja; Krężel i Szymura.

BZKS Polonia: Nowak, Ślązak, Dzierżok, Luty, Kozubek, Anioł; Faruga, Rabanda, Prokopowicz, Kleryśz i Cichy.

Grę rozpoczęła drużyna Baildonu serią ataków, które przyniosły jej pierwszą bramkę w 30 minucie ze strzału Krędzla. W siedem minut później z przeboju strzela Marszal, piłka odbija się jednak od słupka. Do piłki dobiega Krędzel i zdobywa drugą bramkę dla Baildonu. Po przerwie gra staje się bardziej wyrównana. Polonia okazuje się równorzędnym przeciwnikiem, nie może jednak przerwać twardej linii obronnej Baildonu. Sędziował p. Pałka, dobrze. Widzów ok. 2.000

Zet.

GÓRNIK RADLIN — SKRA CZĘSTOCHOWA 3:1 (1:0)

RYBNIK. — Spotkanie powyższe zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Górnika z Radlina 3:1 (1:1). Pierwsza połowa wyrównana, po przerwie lekka przewaga Górnika. Rozmokłe boisko wpłynęło ujemnie na poziom gry. Bramki dla zwycięzców strzelili: Ruda 2 i Franke 1.

GARBARNIA — GWARDIA SZCZECIN 8:1 (2:0)

GARBARNIA: Jakubik, Ziemba, Major, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Kaliciński, Foryszewski, Nowak, Bożek, Kucharski.

GWARDIA: Karpij, Górecki, Osełko, Piotrowski, Stachecki, Żywota, Bartczak, Kotowicz, Małyszkiewicz, Bernat, Wielga.

KRAKÓW (tel.). Drużyna szczecińska tylko w pierwszej połowie stawiała pewien opór. W drugiej połowie mecz toczył się przy przygniatającej przewadze gospodarzy, którzy górowali zarówno technicznie jak i rutyną.

Gwardia zdobyła swą bramkę przy stanie 4:0 przez Kotowicza. Dla Garbarni bramki uzyskali: Nowak 4, Foryszewski 3 i Bożek 1.

Sędziował p. Wojtyna z Przemyśla. Widzów 2.000.

OSTROVIA — LUBLINIANKA 2:3 (1:1)

OSTRÓW. (Tel.) Skład drużyn:

Lublinianka: Skrzyński; Paprotka; Kowalski; Bartosz; Cieśliński; Rudnicki; Ziołek; Jezierski; Różyłło; Wójcicki; Judak.

Ostrovia: Grzęda; Majerowicz; Żurkowski; Dyzia; Wojtaszak; Blegański; Wielgosz; Młynarek, Trzebiatowski; Sikora; Bober. (Lech.)

Nieoczekiwana porażka Ostrovii w spotkaniu z Lublinianką. Na porażkę tę wpłynęła bardzo silnie gra skrzydłowych gospodarzy, którzy byli zawodnikami rezerwowymi. W pierwszej połowie goście mieli nieznaczną przewagę, w drugiej natomiast gra była wyrównana i przedstawiała typową walkę o punkty. Bramki dla Lublinianki zdobyli: Bartos, Judak i Wójcicki po jednej, dla Ostrovii Sikora 2. Sędziował dobrze Grenlewicz z Radomia. Widzów 3.500.

OGNISKO SIEDLCE — WIDZEW ŁÓDŹ 0:0

SIEDLCE. W meczu o mistrzostwo II klasy państwowej Ognisko Siedlce uzyskało dobry wynik, remisując z ekslligowym Widzewem. W pierwszej połowie meczu zaznaczyła się przewaga gospodarzy, w drugiej natomiast przeważał Widzew. Mecz rozegrano na boisku pokrytym częściowo śniegiem. Widzów przeszło 2.000.

OGNIWO WROCŁAW — NYSA KŁODZKO 2:3 (1:1)

WROCŁAW (Tel.) Niespodziewana porażka na własnym boisku drużyny Ogniwa. Zespół z Kłodzka występem swym zrobił miłą niespodziankę. Bramki dla zwycięzców Biliński 2 i Buchla 1, dla Ogniwa Pajer 1.

Uzgodnienie meczu Kraków — Śląsk

Kraków. (tel.) Na ostatnim posiedzeniu zarządu KOZPN omawiano sprawę organizacji meczu Kraków — Śląsk. Postanowiono, że mecz odbędzie się w Krakowie w dniu 14 kwietnia (Wielki Czwartek). W tym samym dniu odbędzie się mecz drugich garniturów na Śląsku.

Drugi mecz pierwszych drużyn odbędzie się jesienią na Śląsku z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży.

Obóz treningowy *kolarzy*

Komisja techniczna centrali kolarskiej przy Czeskoslovenske Obci Sokolske organizuje w Doksach pod Bezdziezem w dniach 4—18 kwietnia dwutygodniowy obóz treningowy, do którego zostali wyznaczeni następujący zawodnicy:

Aubrecht z Pilzna, Bartosz i Hanus z Brna, Bohdan, Rużek, Jenik, Krejczu, Loos, Pawliczek, Pericz, Puklicky, Sigl, Szramek, Wawerka Jan, Wawerka Antonin, Konarek i Zika z Pragi, Bolf z Koszyc, Wanczara z Berouna, Doleżalik z Napajedli, Ejem z Bratysławy, Hlubec z Loun, Jaworzik z Gottwaldowa, Kniežourek z Cz. Budziejowic, Pawlas z Pardubic i Wesely ze Strakonic.

Z tych 28 zawodników wybrana zostanie drużyna Czechosłowacji, składająca się z 3 grup po 6 zawodników, razem 18 kolarzy. Wyścig kolarski Praga — Warszawa będzie manifestacją przyjaźni czechosłowacko - polskiej.

Samorządowiec zdobył puchar Premiera

WARSZAWA. (Tel.) W Warszawie odbył się wyścig kolarski na przełaj o puchar Premiera Cyrankiewicza. Trasa 25 km (2 pętle po 12.5 km). Na półmetek wpadł pierwszy Wójcik o 15 minut przed resztą zawodników. Okazało się, że zmylił trasę i został zdyskwalifikowany. Zwyciężył Piegat w czasie 1 godz. 20 minut przed Olszewskim 1.20.23 i Napierałą 1.23 godz. (wszyscy Samorządowiec). Startowało 10 zawodników. Puchar zdobyła dru[illegible]

MAKÓW PODHALAŃSKI. — SN LZS „Halniak" w Makowie zorganizował zawody narciarskie obejmujące 3 konkurencje. Na 12 km zwyciężył Chlapek (SNPTT Zak.) 1.15.48 godz. przed Suwajem (Halniak) 1,17,52 godz. W biegu zjazdowym Kosman (Halniak) 3,21 min., 2) Wicherek I 3.32 min. Skoki wygrał Chlapek (SNPTT) i ustalił pierwszy rekord skoczni — 23.5 m, skoki 22.5 i 23.5 m. n. 204 pkt. 2) Kurdas (Halniak) 17.5 i 18 m. n. 196 pkt. Kle[illegible] sędziowali: Skrzypek, Szczybura i Przybylski.

W okręgach

W Krakowie

KRAKÓW (Tel.) W niedzielę rozpoczęły się w okręgu krakowskim wiosenne rozgrywki II rundy o mistrzostwo klasy A KOZPN. Wyniki przedstawiają się następująco: **Wieczysta — Groble 0:0; Szczakowianka — Dąbski 2:2 (2:0); Tarnovia Ib — Zwierzyniecki 3:0 (1:0). Korona — Cracovia Ib 4:1 (1:0); Fablok — Mościce 1:1 (0:1); Łobzowianka — Okocimski 1:1 (0:1); Wisła Ib — Garbarnia Ib 2:1 (2:0).**

TABELA

Wieczysta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szczakowianka	[illegible]	[illegible]	22:10
[illegible]	[illegible]	[illegible]	23:18
[illegible]	[illegible]	[illegible]	17:17
Cracovia Ib	[illegible]	[illegible]	21:24
Groble	[illegible]	[illegible]	18:11
Zwierzyniecki	[illegible]	[illegible]	21:22
Łobzowianka	[illegible]	[illegible]	17:19
Okocimski	[illegible]	[illegible]	19:26
Fablok	[illegible]	[illegible]	17:27
Garbarnia Ib	[illegible]	[illegible]	23:20
Mościce	[illegible]	[illegible]	20:22
Tarnovia Ib	[illegible]	[illegible]	18:25
Wisła Ib	[illegible]	[illegible]	18:28

Na Dolnym Śląsku

WAŁBRZYCH (Tel.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A padły następujące wyniki:

GÓRNIK (WAŁBRZYCH — SOBIĘCIN) — ODRA (WROCŁAW) 7:2 (4:2). Spotkanie piłkarskie pomiędzy Górnikiem Wałbrzych a wrocławską Odrą zakończyło się wysokim zwycięstwem górników 7:2 (4:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Szyk i Renczyn obaj po 2 oraz Poledzik, Sioły i Pulikowski [illegible].

WOLNOŚĆ (BIELAWA)—LUSTRZANKA (WAŁBRZYCH) 5:2 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Wolności dla której bramki strzelili: Szefer — 3 oraz Tanenbaum i Dąb po 1.

GÓRNIK (WAŁBRZYCH) — GWARDIA (WROCŁAW) 3:0 v. o. Drużyna Górnika zwyciężyła walkowerem z powodu nieprzybycia zespołu wrocławskiej Gwardii.

W Poznaniu

POZNAŃ (Tel.) W poznańskiej A klasie padły następujące wyniki: Warta Ib — Zjednoczone 5:0 (3:0), San — ZZK Gostyń 3:2 (1:1); ZZK Ib — Szamotulski KS 6:1 (3:1); Luboński KS — HCP 3:2 (0:1).

W Warszawie

Gwardia — Jedność 3:0 v. o.
Żyrardowianka—Polonia Ib [illegible]
SKS — Legia Ib 0:1 (0:0)
Ogniwo — Ruch Piaseczno [illegible]

Zawody pływackie w Poznaniu

WARTA — GROM 78:41

POZNAŃ. (Tel.) Spotkanie pływackie pomiędzy Wartą a gdyńskim Gromem zakończyło się zwycięstwem Warty 78:41. Ciekawsze wyniki: 100 m klas. — Cichoński (W) 1.16.2 — wyrównał własny rekord Polski. 200 m dow. — Andrzejewski (W) 2.34.6; 100 m dow. — Marchlewski 1.07.2; 200 m klas. — Cichoński 2.59.2; 4 x 100 m dow. — Warta 2. Grom 5.00.0. Panie: 100 m dow.—1. Miklasówna (W) 1.20.0; 3 x 100 m zmiennym 1. Warta 4.44.4.

POZNAŃ. (Tel.) Międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunia — Polska zostanie rozegrany w dniu 8 maja w Poznaniu na boisku Warty.

W OLSZTYNIE w niedzielę Polonia warszawska wygrała w boksie z SKS [illegible].

W KROŚNIE miejscowa Legia zremisowała z Resovią 1:1 (1:1).

Witold Majchrzycki

Czwarta lista pięściarzy

CZWARTA [illegible] fikacyjna [illegible] oparta jest [illegible] stoczonych w [illegible] stycznia do 1 marca br. Wróciło na nią 8 zawodników sklasyfikowanych na pierwszej lub drugiej liście, a nie uwzględnionych na drugiej czy trzeciej.

Musza

Mistrz Polski — KASPERCZAK (Poznań) obecnie Wrocław.
1) Kasperczak — Wrocław
2) Liedtke — Poznań
3) Gumowski — Śląsk
4) Piwoński — Pomorze
5) Lebiedziński — Pomorze
Miller — Gdańsk
7) Patora — Warszawa
Kargier — Łódź
9) Woźniak — Poznań
10) Zwierzchlejewski — Częstochowa

Zwycięska walka z Węgrem Bednaiem, z którym leader ostatniej listy klasyfikacyjnej przegrał we Wrocławiu, dała Kasperczakowi czołową lokatę. Drugie miejsce Lietkiego uzasadniają jego zwycięstwa z Finem Kaski i Węgrem Szarko. Gumowski ma na rozkładzie Stasiaka z Łodzi. Dalsze miejsca uzasadniają: przegrana Piwońskiego z Lebiedzińskim, ale zwycięstwo z Millerem, który znów rozprawił się z Lebiedzińskim. Patora, Kargier i Woźniak pobili sklasyfikowanego ostatnio na 8 miejscu Niemczyka, a że dwaj pierwsi rozeszli się remisowo, dzielą też razem pozycje 7 i 8, podczas gdy Woźniak zajmuje następną. Zwierzchlejewski pozostał 10 przez zwycięstwo nad wybijającym się Szczawińskim z Gdańska.

Kogucia

Mistrz Polski GRZYWOCZ — Śląsk.
1) Grzywocz — Śląsk
2) Gignal — Gdańsk
3) Ciupka — Szczecin
4) Czarnecki — Łódź
5) Klein — Gdańsk
6) Czajkowski — Wrocław
7) Brzóska — Łódź
8) Kurowski I — Wrocław
[illegible]
10) Wierzbicki — Pomorze

Dzięki sukcesom w Finlandii i z Węgrem Horwathem, wrócił Grzywocz na czoło. Gignal mimo porażki z leaderem wagi poprzedniej Kasperczakiem zachował swą lokatę, notując szereg innych zwycięstw. Pozycja Ciupki wynika z jego zwycięstwa przez k.o. z Kleinem, który spadł na 5 miejsce, mimo innych zwycięstw. Czarnecki z pierwszego wylądował na 4 — odniósł tylko jedno zwycięstwo z Karczem, a Czajkowski, chociaż uległ Węgrom Horwathowi i Nemesowi przez wygraną z Brzóską, przesunął się z 9 na 6 miejsce, Brzóska zaś z 4 na 7. Kurowski i Baran rozeszli się remisowo i zajmują 8 i 9 miejsce, a Wierzbicki 10.

Piórkowa

Mistrz Polski — ANTKIEWICZ — [illegible]
1) Krużą — Pomorze
2) Matloch — Śląsk
3) Możdżyński — Szczecin
[illegible] — Pomorze
[illegible]
6) Rejca — Kraków
7) Gromala — Kraków
Delongiewicz — Częstochowa
Szendzielorz — Śląsk
10) Antkiewicz — Gdańsk

Wygrana z Matlochem wysunęła Krużę na pierwsze miejsce. Matloch ma na rozkładzie Węgra Saszę, Popowskiego i Rogalskiego. Obaj pierwsi pokonali ponad to Węgra Bogacsa. Możdżyński i Puszczykowski walczyli na remis, dzielą więc wspólnie następne pozycje. Bazarnik ma w kraju tylko jeden sukces z Lisiakiem i porażkę w Finlandii, spadł też na 5 miejsce. Gromala zremisował z Delongiewiczem, ten znów z Szendzielorzem, obaj dzielą następne pozycje w tabeli. 10 miejsce zajmuje mistrz Polski Antkiewicz, który w okresie omawianym pokonał Pastuciaka i Głonieka.

Lekka

Mistrz Polski — RODAK — Śląsk.
1) Rodak — Śląsk
2) Debisz — Łódź
3) Kudłacik — Wrocław (dawniej Gdańsk)
4) Czortek — Warszawa
5) Adamski — Poznań
6) Tomczyński — Warszawa
7) Szkudlarek — Poznań
8) Krawczyk — Łódź
9) Sadowski — Szczecin
10) Komuda — Warszawa

Zawieszony Rodak, w omawianym okresie wrócił na pozycję leadera dzięki zwycięstwu w Finlandii na pkt. i przez tech. k.o. Debisz pokonał 6 przeciwników, w tym Węgra Dudasa i jest drugim. Wygrana z Dudasem daje 3 miejsce Kudłacikowi. Czortek zwyciężył krakowian Pawlusa i Szalę i usadowił się na 4 miejscu. Zwycięzca Szkudlarka Adamski jest piąty, a szóstym Tomczyński, który wygrał z Komudą. Szkudlarek i Krawczyk pokonali Sadowskiego. O pierwszeństwie Szkudlarka zadecydowała wygrana ze starym wygą Skałeckim. 9-tym jest Sadowski dzięki zwycięstwu z Komudą.

Półśrednia

Mistrz Polski — CHYCHŁA — Gdańsk.
1) Chychła — Gdańsk
2) Kazimierczak — Poznań
3) Sznajder — Śląsk
Stysiał — Kraków
5) Trzepizur — Częstochowa
Dąbrowski — Kraków
7) Musiał — Gdańsk
Paliński — Pomorze
9) Olejnik — Łódź
Iwański — Gdańsk.

CHYCHŁA W SWOJEJ WADZE

Mistrz Polski Chychła wrócił po przejściowym pobycie w wadze średniej do półśredniej, gdzie zajął pierwsze miejsce. Przegrał on wprawdzie w Finlandii z Lakoo na pkt. ale pokonał Suominena II i dwukrotnie Węgra Zachorskiego. W kraju wygrał z Wiklińskim i Domarnickim. Drugi na liście Kaźmierczak ma dwa cenne zwycięstwa z Finem Safio i Węgrem Valuchem. Sznajder i Stysiał, którzy walczyli na remis, dzielą razem następne miejsca. Musiał uległ Trzepizurowi, ten znów zremisował z Dąbrowskim. Obaj bokserzy dzielą dalsze pozycje, a Musiał przez remis z Palińskim, wytworzył podobną sytuację, ma 7 i 8 miejsce. Również remis Olejnika z Iwańskim dał podział dwóch ostatnich klasyfikowanych miejsc.

Średnia

Mistrz Polski — ZAGÓRSKI — Warszawa.
1) Nowara — Śląsk
2) Kolczyński — Warszawa
3) Pisarski — Łódź
4) Trzęsowski — Łódź
5) Kwiatkowski — Gdańsk
6) Matuła — Kraków
7) Wilczek — Warszawa
8) Ambroż — Szczecin
9) Cebulak — Pomorze
10) Rapacz — Kraków.

Na czele listy kroczy Nowara. Zwycięstwo w Finlandii z Suominenem oraz w rewanżu z nim remis, równorzędna walka z Węgrem Pappem i nieznaczna porażka oraz pewne pokonanie Rapacza wysunęły go na tę pozycję. Kolczyński pokonał Szczawińskiego, Domańskiego przez tech. k.o. i dwukrotnie Brzezichę, w meczu z Węgrami uległ Martonowi. Pisarski zwyciężył dwa razy Kwiatkowskiego, a walcząc w półciężkiej Wierzbowicza i Broszkiewicza (przez tech. k.o.) ze sklasyfikowanym w półśredniej Palińskim uzyskał remis. Trzęsowski pokonał Balę, Magdziorza, Urbanowicza i Głębockiego. Następny na liście Kwiatkowski przegrał wprawdzie 2 razy z Pisarskim, lecz pokonał Dąbrowskiego, Wilczaka i Fabiszewskiego. Matula jest 6. Wygrał z Waśką przez k.o. z Chlipkiewiczem przez tech. k.o. i Gierwackim. Wilczek przegrał z Kwiatkowskim, pokonał jednak Suszka, Koniarskiego (k.o.), Kaczorowskiego, Koniarka i Draganiaka (k.o.). Ósmy — Ambroż zwyciężył Ratyńskiego i Rajskiego. Pokonanie tego ostatniego dało 9 miejsce Cebulakowi. Rapacz utrzymał się na dawnej pozycji; przegrał on z leaderem Nowarą, ale pokonał Kucka przez k.o.

Półciężka

Mistrz Polski — SZYMURA — Poznań (obecnie Warszawa)
1) Szymura — Warszawa
2) Archadzki — Warszawa
Kubicki — Częstochowa
4) Gondek — Śląsk
5) Kotkowski — Warszawa
6) Wierzbowicz — Szczecin
7) Urbaniak — Śląsk
8) Gnat — Pomorze
9) Kołodziej — Poznań
10) Franek — Poznań.

Po chwilowym pobycie na pierwszym miejscu w wadze ciężkiej, wrócił Szymura na taką samą pozycję w półciężkiej. Pokonał tu Kubickiego, z którym zremisował Archadzki. Obaj też dzielą następne miejsca. Sklasyfikowany ostatnio w ciężkiej Gondek wygrał z Urbaniakiem (Śląsk) (był na poprzedniej liście na 2 miejscu), przez co jest na 4 pozycji. Kotkowski pokonał Wierzbowicza. Obaj zajmują następne miejsca. Wierzbowicz wygrał poza tym z Frankiem. 7 jest Urbaniak, uległ Gondkowi, ale pokonał Kraskę i w ciężkiej Szczypińskiego. Gnat spadł z 4 na 8 miejsce, wygrał on z Ciećwierzem, ale uległ dwa razy Kovacsowi (Węgry). 9-tym jest bliżej nieznany zwycięzca Franka — Kołodziej. Ten ostatni mimo dwóch porażek, dzięki zwycięstwom ze Szmiszewskim, Sawickim i Talarczykiem utrzymał się na liście.

Ciężka

Mistrz Polski — JASKÓŁA — Łódź.
1) Klimecki — Wrocław
2) Jaskóła — Łódź
3) Pieniążek — Kraków
4) Koleczko — Poznań
5) Niewadził — Łódź
6) Drapała — Śląsk
7) Białkowski — Gdańsk
8) Grzelak — Łódź
9) Chyła — Pomorze
10) Rutkowski — Szczecin.

Osiągnięty remis z Szymurą daje Klimeckiemu, wobec sklasyfikowania Szymury w półciężkiej pierwsze miejsce w ciężkiej. Jaskóła przegrał z Szymurą i osiągnął remis z Pieniążkiem i dzieli się z tym ostatnim 2 i 3 miejscem. Kołeczko jest 4-tym. Pokonał Rutkowskiego przez k.o. i wyrównał swoje obciążone konto, po pierwszej porażce na pkt. w walce z Farkasem (Węgry) wygrywając w rewanżu przez k.o. Niewadził utrzymał się na 5 miejscu, zwyciężając Janoszka i Hoferkę. Drapała pozostał na 6 miejscu, bijąc Rysia i Piętkę. Białkowskiemu dały 7-me miejsce zwycięstwa z Przepiórką i Chyłą. Grzelak na 8 miej. pokonał Mechlińskiego i Niewczasa. Rutkowski zajmuje 10 miejsce. Przegrał z Kołeczką, ale zmusił do poddania się [illegible]

Następny okres od 1. 3 br. przypada na czas mistrzostw okręgowych i już daje dużo materiału porównawczego, świadczącego o podniesieniu się poziomu sportowego w okręgach.

Napewno też następna lista przyniesie wiele zmian.

Trening w Szklarskiej Porębie na wyprawę do Oslo

WARSZAWA. Polski Związek Bokserski organizuje w dniach od 22 marca do 5 kwietnia w Szklarskiej Porębie I obóz treningowy dla pięściarzy przed mistrzostwami Europy w Oslo. Na obóz ten powołano 35 zawodników z 10 okręgów, a mianowicie:

z Gdańskiego OZB — Soczewińskiego, Kudłacika, Chychłę i Musiała;
ze Śląskiego OZB — Grzywocza, Matlocha, Bazarnika, Nowarę i Sznajdra;
z Wrocławskiego OZB — Kasperczaka, Czajkowskiego, Stelmacha, Walugę i Symonowicza;
z Łódzkiego OZB — Gietlinga, Borowskiego, Krawczyka i Debisza;
z Poznańskiego OZB — Cichonia, Roźniaka, Kaźmierczaka, Kołeczkę i Wytyka;
z Pomorskiego OZB — Licaua, Krużę, Cebulaka i Gnata;
z Krakowskiego OZB — Stysiała, Rapacza i Pasławskiego;
z Warszawskiego OZB — Kwaśniewskiego i Steca;
z Częstochowskiego OZB — Kubickiego;
ze Szczecińskiego OZB — Bargiela i Rutkowskiego.

Treningi na obozie prowadzić będzie trener Sztamm, któremu do pomocy przydzielono Garncarka z Łodzi.

ŁÓDŹ (Tel.) Ulatowski Tadeusz, reprezentant Polski w koszykówce i szczypiorniaku, wstąpił ubiegłej soboty w związek małżeński z panną Mozerówną Haliną studentką II roku Akademii Wychowania Fizycznego.

Ulatowski, który był dotychczas kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Łodzi, został z dniem 1 kwietnia instruktorem piłki ręcznej w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Dwa dalsze zwycięstwa siatkarek



Reprezentacje siatkarek Pragi i Warszawy przed spotkaniem w stolicy Czechosłowacji wygranym przez Polki w stosunku 3:2 — Fot. Evropanpress





Dwa fragmenty spotkania siatkarek Pragi i Warszawy. Z lewej na pierwszym planie czołowe zawodniczki obu drużyn Czeszka Burianova i Polka Wojewódzka (nr. 9), z prawej skuteczne zablokowanie Czeszek przy ścięciu Polki Engliszówny — Fot. Evropanpress

Warszawa — Brno 3:2

(15:9, 14:16, 17:15, 15:17, 15:13)

BRNO (tel.). 4-ty występ siatkarek polskich w Czechosłowacji miał miejsce w Brnie w czwartek. Przeciwniczkami ich była reprezentacja Brna, w której grały czołowe zawodniczki reprezentacji państwowej. Również i ten mecz zakończył się zwycięstwem Polek 3:2 (15:9, 14:16, 17:15, 15:17, 15:13).

Mecz był bardzo zacięty. Reprezentacja Brna okazała się bardzo groźnym przeciwnikiem. Najlepszą z Czeszek była Burianova. Najbardziej zacięty bój stoczyły siatkarki w 3 i 4 secie. W ostatnim, decydującym secie, Czeszki prowadziły już 13:11 i wydawało się, że rozstrzygną mecz na swą korzyść. Wspaniały finisz Polek przyniósł im jednak zwycięstwo.

Najlepszymi zawodniczkami w drużynie polskiej były Wojewódzka i English, a w drużynie Brna: Burianova i Prohazkova.

Warszawa — Ostrawa 3:1

(8:15, 15:10, 15:7, 15:11)

OSTRAWA (tel.). Po zwycięstwie w Budziejowicach 3:0 i Brnie 3:2, wystąpiły nasze siatkarki w sobotę w Ostrawie, gdzie spotkały się z reprezentacją miasta. Po ciekawej grze Polki wygrały 3:1. Zawodniczki polskie były serdecznie przyjęte przez miejscowe władze.

W drużynie polskiej wyróżniła się Wojewódzka i English, w drużynie Ostrawy: Szczepankova i Wintrova. Na zawodach obecny był konsul gen. R. P. p. Węglerow. Publiczności około 1000 osób.

Pięściarze Krakowa i Wrocławia





Drużyny pięściarskie Krakowa (z lewej) i Wrocławia, które ostatnio zmierzyły się w wrocławskiej Hali Ludowej. Zwycięstwo jak wiadomo odnieśli gospodarze w stosunku 11:5 — Fot. Api

Z kraju i ze świata.

ŁÓDŹ. Były reprezentacyjny piłkarz Łodzi i środkowy pomocnik ŁKS-u Wacław Pegza, który ukończył kurs instruktorski w Katowicach, został zaangażowany przez miejscowy Widzew na trenera drużyny, która bierze udział w rozgrywkach II ligi.

KAIR. — Mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej odbędą się definitywnie w Kairze w dniach 5—12 maja br. Do obecnej chwili do turnieju zgłosiły się: Francja, Czechosłowacja, Włochy, Jugosławia, Liban, Grecja i Portugalia.

MOSKWA. Reprezentacje Moskwy i Leningradu rozegrały tradycyjny wyścig motocyklowy, w którym podobnie jak i w roku ubiegłym zwyciężyła drużyna moskiewska w czasie 4.32.31. Zawody odbyły się na dystansie 84.600 km. Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał zawodnik moskiewski Karol.

LONDYN. Reprezentacja piłkarska Walii rozegra w maju br. trzy spotkania międzynarodowe na kontynencie: 15 maja z Portugalią w Lizbonie, 22 maja z Belgią w Liege i 26 maja ze Szwajcarią w Bernie. Ekspedycja piłkarska liczyć będzie 15 graczy.

SZTOKHOLM. Rozegrane tu międzypaństwowe spotkanie zapaśnicze w stylu grecko-rzymskim, między reprezentacjami Szwecji i Turcji, zakończyło się zwycięstwem zapaśników szwedzkich 6:2.

NOWY JORK. Czołowy pięściarz wagi średniej Anton Raadik walczył w Honolulu z miejscowym pięściarzem Olsonem. [illegible] czasie spotkania Raadik doznał kontuzji łuku brwiowego i lekarz nie dopuścili go do dalszej walki po szóstej rundzie, wobec czego przyznano zwycięstwo Olsonowi.

LONDYN. Pięściarz amerykański Polak z pochodzenia Tommy Yarosz spotka się 4 kwietnia na ringu Harringay Arena w Londynie z mistrzem Australii wagi średniej Dave Sandsem. Australijczyk jest potrójnym mistrzem swego kraju, gdyż zdobył tytuły mistrzowskie w wadze średniej, półciężkiej i ciężkiej.

WARSZAWA. Na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, które odbyło się w środę w Warszawie, postanowiono definitywnie, że indywidualne mistrzostwa Polski w boksie rozegrane zostaną we Wrocławiu w dniach 7 — 10 maja rb.

PRAGA. Hokeiści czechosłowaccy mają rozegrać w najbliższym czasie [illegible] drugie zaś w dwa dni później w Ołomuńcu.

MOSKWA. — Zakończone ostatnio w Gorkij mistrzostwa łyżwiarskie Związku Radzieckiego przyniosły w konkurencji męskiej zwycięstwo zeszłorocznemu zwycięzcy Wasiliewowi, który uzyskał 324,63 punktów. Wasiliew zajął pierwsze miejsce w jeździe dowolnej oraz drugie w jeździe obowiązkowej. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Nikołajewa (Moskwa) — 242 pkt. w jeździe dowolnej najlepszą była mistrzyni Estonii Paduri która zdobyła 109,9 pkt. na 124 możliwe. W jeździe parami zwyciężyła para moskiewska Granatkina — Tołmaczew, zdobywając mistrzostwo [illegible]

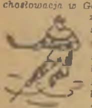
SZTOKHOLM. W Królewskiej Hali Tenisowej w Sztokholmie odbyło się międzypaństwowe spotkanie zapaśnicze reprezentacji Szwecji i Turcji. Mecz wygrała Turcja 5:3.

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej zakupił ok. 3 tys. stoperów z demobilu angielskiego. Chronometry te zostały rozdzielone wśród pionów, które rozprowadzają je w terenie. Część z nich przydzielono również urzędom wojewódzkim i inspektorom powiatowym K. F. Ponadto na każdy okręg lekkoatletyczny i pływacki przyznano po 4 — 5 stoperów. Każdy WUKF posiada u siebie ok. 50 stoperów które będą wypożyczane organizatorom imprez w razie potrzeby.



To i owo...

● „Svobodne Slovo" przynosi ciekawą notatkę o pięściarzu Livanskym z okazji meczu Polska — Czechosłowacja w Gottwaldowie, gdzie zwyciężył on naszego Klimeckiego [illegible] sowym wyniku całego spotkania. — Livansky chytrym lisim sposobem wypunktował Klimeckiego. — czytamy. — Odbył on jedną ze swych najlepszych walk. Na mecz z mistrzem Klimeckim przybył z Pardubic do dalekiego Gottwaldowa wprost od warsztatu pracy. Z pociągu bez odpoczynku udał się od razu na ring. Nie miał przed tym żadnego kondycyjnego obozu, żadnych wczasów. U naszych bokserów nie jest to jeszcze w modzie. Wiedzą oni, że najcięższy sport wymaga największej ofiarności. Dzięki Bogu takich Livanskych mamy w Czechosłowacji [illegible].



● Zrzeszenia sportowe radzieckich górników liczą 20 tysięcy czynnych zawodników. Wśród nich jest wielu czołowej klasy krajowej. Górnicy - sportowcy tak jak w swojej pracy zawodowej, tak i w sporcie działają z planem. Na nadchodzący sezon oprócz akcji wyszkoleniowej i licznych zawodów, mają wybudować 3 duże stadiony, 50 boisk i kilka basenów pływackich.

● Tegoroczny bieg o puchar czołowego dziennika paryskiego „l'Humanite" wygrał Węgier Szilagy — 10 km w 31.29 min. przed swym rodakiem Szegedi. W konkurencji pań zwyciężyła Węgierka Bleh, mając na 2600 m czas 9.49 min. Bieg „L'Humanite" ma już swoją tradycję. Na liście jego zwycięzców figurują najsławniejsze nazwiska lekkiej atletyki światowej. W roku ub. zwyciężył w nim czołowy biegacz radziecki, znany ze swych startów w Polsce — Pugaczewskij.

● Na zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo Radzieckiej Republiki Ukraińskiej w konkurencji pań zwyciężyła Klaudia Gonczarenko, a w konkurencji juniorów jej syn Elek.

● Szwajcarscy hokeiści znowu złamali postanowienia międzynarodowe i startowali w Niemczech. W spotkaniu z SC Riesersee zuryski SC uległ 5:8, a z EV Fuessen 6:14. Szwajcarom zabrakło kilku czołowych graczy, m. in., odmówił wyjazdu do Niemiec znany polski hokeista Urzon ze Śląska, będący obecnie członkiem Zuericher SC.



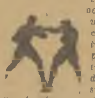
● Umea to prowincjonalna miejscowość w Szwecji. Umea ma oczywiście swój klub — przede wszystkim narciarski, skupiający... w swych szeregach trzech... olimpijczyków: Martina Lundstroema (złoty medal w St. Moritz na 18 km) Haralda Erikssona (trzeci na 18 km i drugi na 50 km w St. Moritz) Gunnara Karlssona (złoty medal na 50 km). Instruktor klubu Umea w bilansie za ostatnie dwa lata przedstawił metody pracy treningowej i zaapelował do Szwedzkiego Związku Narciarskiego o wydanie odpowiedniego podręcznika o treningu biegaczy. „Dla kierowników klubowych prowadzenie treningów na prowincji jest sprawą najtrudniejszą — boleje instruktor — a w Szwecji wciąż nie ma odpowiedniego podręcznika." Ileż na ten temat mieliby do powiedzenia nasi instruktorzy i trenerzy!



● Czołowe kluby węgierskie Ujpest, Ferencvaros i MTK otrzymały zezwolenie na sprowadzenie na Wielkanoc drużyn czechosłowackich, belgijskich, francuskich lub austriackich.

● W Związku Radzieckim wprowadzono nową klasyfikację mistrzów sportowych: mistrz I klasy, mistrz II klasy, mistrz III klasy i mistrz juniorów. Normy dla uzyskania tytułu mistrza ZSRR są bardzo wysokie.

● Zuryski „Sport" zauważa, że „rąbanie drzewa jest narodowym sportem Finlandii — jest to w każdym razie zdrowszy sport, niż np. tenis stołowy". — odrzucając złośliwe uwagi szwajcarskiego pisma, trzeba mu jednak przyznać rację w tym, że rąbanie drzewa nie pozostaje bez wpływu na trening sportowy. Wielu mistrzów i rekordzistów Finlandii rekrutuje się właśnie z leśnych rębaczy drzewa, a trenerzy fińscy byli pierwszymi, którzy tę ciężką pracę skoordynowali z treningiem sportowym, osiągając doskonałe rezultaty.



● Amerykanie mają nowy rekord w skokach narciarskich — 92 m. Ustanowił go jednak nie Amerykanin, a czołowy skoczek fiński Pietikainen, który w tym sezonie bawił na tournee w USA. Nawiasem mówiąc w ciągu swoich startów w Ameryce, rekord tamtejszy poprawił on 5 razy.

● Junior czechosłowacki Rieger, który zwyciężył w konkursie skoków w swej kategorii na „Pucharze Tatr", wygrał ostatnio w Harrachowie skoki i bieg złożony. W skoku seniorów doszło do sensacji. Lennemajer, który w Zakopanem podzielił się pierwszym miejscem ze Stanisławem Marusarzem, sprawiając sensację, przegrał w swym rodzinnym Harrachowie z Felixem z Łomnicy. Zwycięzca miał notę 348.7 i skoki: 55.5, 53.5 i 54.5, a Lenemajer notę 346.5 i skoki: 55.50 i 52.5 m.

● Według doniesień prasy włoskiej na kwietniowy Międzynarodowy Kongres Olimpijski w Rzymie mają być zaproszeni... Niemcy.

ESTE.

3 dni finałów w Zakopanem

CRACOVIA ponownie mistrzem Polski

w hokeju na lodzie

ZAKOPANE (tel.). Mistrzostwa w hokeju na lodzie zostały wreszcie po wielu perypetiach, wynikających z warunków atmosferycznych, a właściwie z braku sztucznego lodowiska, doprowadzone do końca. Ostatni ich etap odbył się w Zakopanem. Pomimo groźnych zapowiedzi, wywiadów ze strony stołecznej Legii, tytuł mistrza Polski pozostał w Krakowie przy Cracovii.

Turniej finałowy obfitował w wiele ciekawych momentów, a właściwie wszystkie spotkania jeżeli chodzi o cyfrowe wyniki, były w pewnym sensie niespodziankami.

W pierwszym dniu kandydat na mistrza **Legia zremisowała z robotniczą drużyną Śląska Siłą z Giszowca 2:2 (1:1, 0:1, 1:0).** Wyrównująca bramka dla Siły padła w ostatnich minutach. Początkowo prowadziła Siła 1:0, a następnie Legia 2:1. W drugim meczu tego dnia **Cracovia pokonała nieznacznie KTH 4:3 (3:0, 0:1, 1:2).** Mecz odbył się o północy. Przyglądało mu się 6.000 widzów. Prowadzenie zdobyła Cracovia przez Kasprzyckiego, następnie w pierwszej tercji bramki zdobyli jeszcze Kopczyński i Burda. W drugiej dla KTH uzyskał bramkę Csorich, najlepszy gracz tego zespołu. W trzeciej — Kowalski zdobył czwarty punkt dla Cracovii, a Lewacki i Jeżyk po jednym dla KTH. W bramce KTH dobrze wypadł Roszal.

W drugim dniu Siła uległa KTH a Cracovia zremisowała z Legią.

KTH — SIŁA GISZOWIEC 3:2
(0:2, 0:0, 3:0)

Siła zagrała bardzo dobrze, lepiej niż w dniu poprzednim z Legią. W pierwszej tercji przewaga Siły uwidoczniła się w dwóch bramkach ze strzałów Wróbla II i Gansinca. W drugiej nieznaczną przewagę uzyskało KTH. Tercja jednak wypadła bezbramkowo. W ostatniej części jeszcze przed zmianą pól KTH ze strzałów Lewackiego wyrównało, a po zmia[illegible]ka zdobyło zwycięską bramkę.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Lewacki — zdobywca wszystkich bramek, Csorich w ataku, Koczob w bramce i Jeżak w obronie. W zespole Siły poza najlepszym Gansincem wszyscy na równym poziomie.

Sędziowali pp. Trytko i Bielecki.

CRACOVIA — LEGIA 2:2
(1:1, 1:0, 0:1)

Wynik nieoczekiwany, ale słuszny. Cracovia grała bez polotu, nie było widać zbiorowych ataków a raczej solowe wypady. Grą swoją Cracovia nie przypominała w niczym drużyny z ubiegłego roku. Prowadzenie zdobyła w zamieszaniu podbramkowym z dobitki Palusa, wyrównanie dla Legii padło ze strzału Gintera. W II tercji gra wyrównana z nieznaczną przewagą Legii, lecz Maciejko nie dopuścił do utraty bramki. W tej tercji padła druga bramka dla Cracovii po solowym rajdzie Burdy, który po przejechaniu napastników i minięciu obrońców, wyciągnął bramkarza wojskowych i strzelił nieuchronnie do pustej bramki. Trzecią tercję, która zadecydowała o wyniku przegrała Cracovia, zaprzepaszczając kilka dogodnych sytuacji. Po zmianie pól Cracovia zaczyna grać na czas. Wynik 2:1 utrzymuje się do ostatniej minuty, a gdy publiczność zaczyna już pomału się rozchodzić niemal w ostatniej sekundzie Legia wyrównuje zestrzału Głowackiego.

Końcowe wyniki mistrzostw były następujące:

KTH — LEGIA WARSZAWA 9:1 (3:1, 4:0, 2:0). Bramki dla KTH zdobyli: Csorich 4, Jeżak 2, Prorok, Lewacki i Nowak po 1. Dla Legii Świ[illegible].

CRACOVIA — SIŁA GISZOWIEC 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Bramki dla Cracovii zdobyli: Kopczyński i Burda, dla Siły Wróbel II.

KOŃCOWA TABELA MISTRZOSTW HOKEJOWYCH

C[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	3	4	[illegible]
Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

O »Puchar Polskich Kolejek Linowych«

ZAKOPANE (tel.) W zawodach o Puchar Polskich Kolejek Linowych rozegrano w sobotę na stokach Jaworzynki slalom do komb. alpejskiej, wytyczony przez Jana Lipowskiego. Długość slalomu 600 m; różnica wzniesień 150 m; bramek 33. Zawody odbyły się w konkurencji ogólnej, oldboyów, PKL i pań. Warunki śnieżne [illegible].

Wyniki: Panie: 1. Kodelska (AZS W-wa) 1:14; 2. Wawrytkówna Z. (SNPTT) 1:17.8; 3. Grocholska (SNPTT) 1:30.0; Hildtówna (SNPTT) 1:34.8; 5. Stepkówna (AZS Kraków) 1:39.2; 6. Łukowska (Wisła) 1:48.8; 7. Bachledówna Maria (SNPTT) 2:10.0; 8. Zborowska (HKN) 2:25.0.

Do slalomu panów zgłoszonych było 135 zawodników, startowało 95, ukończyło 71. Niespodzianką w tej konkurencji jest wysoka lokata Wawrytki Wojciecha (juniora) z HKN, który uplasował się na 5 miejscu pozostawiając za sobą wielu rutynowanych zawodników.

Wyniki: 1. Marusarz Józef (SNPTT) 0.52.4; 2. Bachleda - Curuś Andrzej (SNPTT) 0:53.8; 3. Gąsienica - Ciaptak Jan (SNPTT) 1:00.4; 4. Wawrytko St. II (SNPTT) 1:04.8; 5. Wawrytko Wojciech junior (HKN) 1:05.0; 6. Dziedzic (HKN) 1:05.4; 7. Popieluch (HKN) 1:06.4; 8. Roj (HKN) 1:07; 9. Samek-Gąsienica (Wisła) 1:12.2; 10. Kaplon [illegible].

Sędziowali pp. Bujak, Dyrek, Bielański i Zubek. Starterzy: Makowiecki i Radewicz.

ZAKOPANE (Tel.) W drugim dniu zawodów odbył się bieg zjazdowy z przełęczy Goryczkowej z metą w Kuźnicach. Długość trasy wynosiła 3.5 km. Warunki bardzo ciężkie ze względu na mgłę i śnieżycę. Na starcie stanęła rekordowa liczba 103 zawodników na 138 zgłoszonych, bieg ukończyło 74 zawodników.

Niespodzianką jest miejsce Józefa Marusarza. Doskonałe miejsca zajęli juniorzy: 6 Czerniak dalej 13, 14, 15 [illegible].

Wyniki: 1. Wawrytko Stanisław SNPTT (Zakopane) 6.12.5 min.; 2. Gąsienica — Ciaptak Jan SNPTT (Zakopane) 6.12.5. Mimo, że Gąsienica miał jednakowy czas z Wawrytką jednak zajął on drugie miejsce na skutek tego, że miał późniejszy numer startowy. 2. Marusarz Stanisław SNPTT (Zakopane) 6.22.5; 4. Marusarz Józef SNPTT (Zakopane) 6.28.5; 5. Gąsienica — Samek Mieczysław 6.34.5; 6. Czerniak Andrzej HKN (Zakopane) 6.42.5; 7. Kapłan Józef SNPTT (Zakopane) 6.45; 8. Szczepanik (Wisła) 6.49; 9. Marusarz Andrzej SNPTT (Zakopane) 6.54; 10. Popieluch Maciej HKN (Zakopane) 6.55; 11. Dziedzic Stefan HKN (Zakopane) 6.57.5; 12. Bachleda SNPTT [illegible].

W konkurencji old-boyów zwyciężył Marusarz Stanisław przed Andrzejem w konkurencji PKL Nowak.

W biegu pań, w którym startowało 8 zawodniczek, bieg skończyło 6. Panie jechały tą samą trasą co seniorzy. 1. Kodelska AZS (Warszawa) 7.46; 2. Grocholska SNPTT (Zakopane) 8.15; 3. Krzeptowska HKN (Zakopane) 9.38.3; 4. Stepek AZS (Kraków) 10.25; 5. Łukomska 12.35; 6. Kempówna SN (Kasprowy) 12.46.

Sędziowali Makowiecki, Orlewicz, Wałkow, na mecie Pieliński, Dyrek i Płonka.

Walki I Ligi Bokserskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Największą atrakcją tego spotkania była zapowiedziana walka Szymury z Niewadziłem w wadze ciężkiej oraz spotkanie Kolczyńskiego z Taborkiem, które jednak nie doszło do skutku, gdyż Kolczyński został przesunięty do wagi półciężkiej.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gwardii 11:5. Sędzia punktowy skrzywdził przy tym Komudę w wadze lekkiej, który zasłużył bezwzględnie na zwycięstwo w spotkaniu z Krawczykiem.

Bokserzy Gwardii wykazali lepszą kondycję fizyczną i potrafili umiejętnie rozłożyć swoje siły, wytrzymując lepiej trzecią rundę w poszczególnych walkach.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): W muszej Patora przegrał na punkty ze Stasiakiem. II runda była szczególnie fatalna dla Patory. W trzeciej miał on przewagę, ale nie mógł nadrobić utraconych punktów.

W koguciej Szatkowski pokonał na punkty Czarneckiego. Pierwsza runda była remisowa, w drugiej przeważał Szatkowski natomiast w ostatniej bardziej agresywnym był Czarnecki.

W piórkowej Kukulak pokonał Zajączkowskiego. Walka stała na niskim poziomie.

W lekkiej Komuda zremisował z Krawczykiem. Krawczyk w II rundzie polował na k. o. ale Komuda potrafił taktycznie i technicznie opanować sytuację, zdobywając punkty. Sędziowie ogłosili wynik remisowy, który krzywdzi zawodnika Gwardii.

W półśredniej Borowicz wypunktował Kijewskiego. Kijewski dążył do zwarcia a Borowicz punktował z dystansu, bijąc Kijewskiego lewymi prostymi.

W średniej Wilczek przegrał z Taborkiem. Pierwszą rundę wygrał wysoko na punkty Taborek. W drugim starciu Wilczek przechodzi do ofensywy i poważnie zagraża przeciwnikowi. O zwycięstwie zadecydowała trzecia runda, w której Taborek wykorzystał swe umiejętności techniczne.

W półciężkiej Kolczyński wygrał przez poddanie się Wojnowskiego po I rundzie. Walka trwała krótko. Kolczyński w pierwszych momentach nie usiłował nawiązać walki lecz pod koniec rundy trafił kilka razy celnie w żołądek tak, że Wojnowski stracił ochotę do dalszej [illegible].

Waga ciężka: Szymura pokonał na punkty Niewadziła. Nie widzieliśmy jeszcze Niewadziła walczącego z tak wielką furią i temperamentem, że przypominał zawodnika wagi koguciej. Na początku I rundy Niewadził zasypywał gradem ciosów Szymurę, który walczył wyjątkowo ostrożnie. W II rundzie Szymura zdobywa przewagę punktową.

W III rundzie Niewadził dał się wyliczyć, stojąc do 6 a potem do 8 zwisając na linach. Gong uratował Niewadziła przed porażką przez [illegible].

W ringu sędziował Fedorowicz ze Śląska na punkty Urbanowicz (Poznań), Ugacz (Pomorze) i Chrostowski (Wrocław).

GWARDIA GDAŃSK — ZJEDNOCZENI 9:7

Bydgoszcz (tel.). Wynik meczu powinien był być remisowy. Tego rodzaju opinię wydali obecni na meczu kpt. PZB Derda i trener Sztam. Zjednoczenie chcąc wystawić najsilniejszy skład sięgnęło po 39-letniego Borowicza w wadze muszej, który nie zawiódł i uzyskał — krzywdzący go zresztą — wynik remisowy. Brak formy wykazał w dalszym ciągu Antkiewicz.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu Gwardia):

Mikołajczewski zremisował z Borowiczem, Pek przegrał z Kowalewskim. Gołyński po zaciętej i emocjonującej walce przegrał z [illegible] znacznie Baranowskiego I, Iwański przegrał na punkty z Baranowskim II, Kwiatkowski pokonał Richtera, Rudzki przegrał z Gnatem rozporządzającym lepszą końcówką, i w wadze ciężkiej Fliśkowski pokonał Chyłę.

W ringu sędziował Wróż (Poznań), na punkty Masłowski (Poznań), Brzeziński (Szczecin) i Ziemba (Wrocław). Widzów 4.000.

SOKOL HRANICE — GWARDIA SŁUPSK 11:5.

SŁUPSK. W międzynarodowym towarzyskim spotkaniu pięściarskim między Sokol Hranice — a Gwardią miejscową wygrali goście 11:5.

Wyniki techniczne: (na I miejscu zawodnicy czescy): w muszej, Majdloch (mistrz Europy) znokautował w drugim starciu Biedakiewicza; w koguciej: Hajny po najładniejszej walce dnia uległ na pkt. Wierzbickiemu; w piórkowej: Belocky (mistrz Moraw) zwyciężył na pkt. Czarneckiego; lekka: Horak zwyciężył Szymańskiego. półśrednia: Katarynlak nie rostrzygnął spotkanie z Rynkowskim; średnia: Zeman (mistrz Moraw) wygrał na punkty z Łysiakiem; półciężka: zwycięzca Szymury — Netuka II wygrał na pkt. po nieładnej walce z Leśniewskim; ciężka: Naklabal przegrał na pkt. z Dobrodziejem. W ringu sędziował słabo — Kowalewski (Słupsk), na punkty — Libel (CSR), Dajewski i Wiśniewski (Polska). Widzów 4 tys. (dol.)

LUBLINIANKA — ZZK POZNAŃ 10:6

LUBLIN (tel.) Pięściarze Lublinianki osłabieni brakiem Zielińskiego i Gołębiowskiego zwyciężyli drugoligowy ZZK Poznań. Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublinianki) Kukier po najpiękniejszej walce dnia pokonał na punkty Kliczborka, Baran zwyciężył na punkty Janaszka, Chojna wygrał z Filakiem. Marciniak został niesłusznie uznany za pokonanego w walce z Wytykiem, Malec został znokautowany w I starciu przez Kaźmierczaka Głębocki wygrał z Kupczykiem. Kwiatkowski przegrał z Talarczykiem, Kosiada zwyciężył na punkty Grzelaka. Sędziowali: Omachta (Poznań) w ringu, oraz mec. Linke (Poznań). Kister (Lublin) i Pollcher (Szczecin) na punkty.

POLONIA ŚWIDNICA — GÓRNIK WAŁBRZYCH 9:7

WAŁBRZYCH (tel.). Niespodziewanej porażki doznał Górnik na własnym boisku z B klasową Polonią ze Świdnicy. Wyniki walk: (od muszej do półciężkiej, na pierwszym miejscu Górnik). Grzelak przegrał z Balewiczem, Stelmach mając przewagę przez wszystkie rundy nad Menzingiem uzyskał wynik remisowy. Szczygielski po najładniejszej walce wieczoru zremisował z Kujawą. Dominiak nie potrafił stawić czoła Kudłaczkowi i przegrał na punkty, Kuliński wygrał przez techn. k. o. z Telejką. W drugiej walce półśredniej Michalnik wygrał z Kozłowskim. Szewc zremisował z Jankowiakiem, Wielgus został pokonany w walce z Strzelec[illegible].

OSTROVIA — LEOPOLIA OPOLE 13:3

OSTRÓW. (Tel.) W sobotę gościła w Ostrowie Wlkp. drużyna bokserska Leopolii z Opola, która stoczyła mecz z Ostrovią, zakończony zwycięstwem gospodarzy 13:3. Zawodnicy Leopolii swą sportową postawą zdobyli uznanie widowni.

LEGIA CHEŁMŻA — SZAMOTULSKI KS 12:4

CHEŁMŻA (Tel.) Mecz bokserski odbyty w sobotę zakończył się zwycięstwem drużyny pomorskiej. W wadze półciężkiej wystąpił Cebulak, który wygrał na skutek poddania się Krausego w III rundzie.

WAWEL — CRACOVIA 9:7

Kraków (tel.). Mecz odbył się w sobotę i stał na przeciętnym poziomie.

BOKSERZY CZESCY ZWYCIĘŻAJĄ W GDYNI

GDYNIA. W hali Dworca Morskiego w Gdyni rozegrano zawody pięściarskie między drużyną czechosłowacką Sokol — Hranice a zespołem KS Morski (Gdynia). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 11:5.

Poszczególne walki dały wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy czescy): w. musza — Koznik przegrał przez techn. k. o. z Lebiedzińskim; w. kogucia — Hajny zwyciężył przez techn. k. o. w trzeciej rundzie Milkego; w. piórkowa — Belocky wygrywa również przez techn. k.o. w trzeciej rundzie z Pękiem; w. lekka — Kubica przegrywa na skutek dyskwalifikacji z Zelką; w. półśrednia — Reżnech remisuje z Katerniakiem; w. średnia — Czech zwyciężył na punkty Barańskiego; w. półciężka — Netuka nokautuje w drugiej rundzie Formellę; w. ciężka — Nakladal zwycięża przez techn. k. o. w drugiej rundzie Pobockiego.

Półfinały w tenisie stołowym

Lublin (tel.). Półfinałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski zgromadziły na starcie 4 drużyny: ZS „Związkowiec" (Warszawa), YMCA (Gdańsk), ZZK Pomorzanin (Toruń) i Ognisko (Lublin). Otwarcia zawodów dokonał prezes Lubelskiego OZTS ob. H. Wysocki.

W pierwszym dniu zawodów, w sobotę padły następujące wyniki: Ogniwo — YMCA 5:3, Związkowiec — YMCA 5:0, Ogniwo — Pomorzanin 5:0 Związkowiec — Pomorzanin 5:3.

LUBLIN. (Tel.) W drugim dniu półfinałowych rozgrywek w tenisie stołowym Związkowiec Warszawa wygrał z Ogniskiem Lublin 5:3. Sensacją była porażka mistrza Polski Gaja z Patyńskim (Lublin) w stosunku 1:2 (21:16, 12:21, 16:21). Trzecie miejsce zajął Pomorzanin Toruń zwyciężając YMCA Wrocław 5:4.

CRACOVIA — SIEMIANOWICZANKA 6:3

Kraków (tel.) Odbyte w Krakowie półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym pomiędzy Cracovią a Siemianowiczanką zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej 6:3, dla której punkty zdobyli: Dobosz 3, Ziemba 2 i Lisiński 1, dla Siemianowiczanki Robok 2 i Piechaczek 1.

GWIAZDA WROCŁAW FINALISTĄ PING-PONGOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

SOSNOWIEC. Odbyte w sobotę i niedzielę półfinałowe drużynowe mistrzostwa ping-pongowe Polski przyniosły niespodziankę w postaci wyeliminowania drużynowego mistrza Śląska, Piasta gliwickiego, przez wrocławską Gwiazdę. Na starcie stanęło 8 zespołów w tym 2 z Szczecina, po jednym z Krakowa, Wrocławia, Częstochowy i Gliwic. Ogólny poziom zawodów słaby, z wyjątkiem kilku zaledwie spotkań. Jeśli chodzi o niespodzianki, to wicemistrz Śląska Metzger przegrał z Breitbartem (Częstochowa) Ormianem (Gwiazda Wrocław) i Stępniakiem (PKS Szczecin).

Wyniki: Chemik — Groble Kraków — Gwiazda Wrocław 2:5. Metal — Piast Gliwice — Skra Częstochowa 5:2. Chemik — Groble Kraków — AZS Szczecin 5:0 Gwiazda Wrocław — Szczecin 5:0. Groble — Skra [illegible] — AZS Szczecin 5:2. Gwiazda — Metal Piast 5:4. To ostatnie decydujące spotkanie o tytuł mistrza grupy IV zakończyło się zwycięstwem wrocławian. Punkty dla Gwiazdy zdobyli: Ormian i Bleń po 2, Stachel 1, dla Piasta: Jezierski i Metzger po 2.

1 miejsce zdobyła Gwiazda Wr.; 2. Piast Gliwice; 3. Grable Kraków; 4. Skra Częstochowa. 5. AZS Szczecin; 6. PKS Szczecin.

ZZK Poznań zatrzymał mistrzostwo w »koszu«

Wrocław (tel.). We Wrocławiu w Hali Ludowej odbył się decydujący mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce pomiędzy zespołami ZZK z Poznania i YMCA z Łodzi, które w rozgrywkach ligowych uzyskały jednakową ilość punktów.

Mecz zgromadził rekordową — jak na tę dziedzinę sportu — liczbę widzów, których przybyło 4.000.

Zwycięstwo odniosła drużyna poznańska 27:23 (14:13) dzięki większej rutynie swych zawodników. Do pewnego stopnia zwycięstwo to można nazwać szczęśliwym, gdyż uzyskane zostało dosłownie w ostatniej minucie gry. **Kasprzak i Kolaśniewski zdobyli dla ZZK dwa kosze**, które zadecydowały o zwycięstwie. Do tego momentu stan meczu brzmiał 23:23.

Młoda drużyna łódzka, grająca bardziej żywiołowo, zdobyła większą sympatię publiczności.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kolaśniewski 15, Grzechowiak i Kasprzak po 4, Śmigielski 2, Matysiak i Jarczyński po 1. Dla zespołu YMCA Żyliński 9, Dowgird 7, Barszczewski 4 i Maciejewski 3. — Sędziowali: Ujma (Warszawa) i Bogajewski (Kraków).

Pomorzanin w lidze koszykowej

Toruń. W Toruniu odbyły się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi Koszykowej. W rozgrywkach wzięły udział zespoły: „Cracovii", „Zrywu" (Gdańsk), „Ostrovii" i „Pomorzanina".

Otwarcia turnieju w hali sportowej Miejskiego Ośrodka KF dokonał delegat Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka Patrzykąt.

W pierwszym spotkaniu *Pomorzanin* pokonał *Zryw (Gdańsk) 32:24 (11:9).* Ze Zrywu na wyróżnienie zasłużyli Markowski i Zielonkiewicz, z Pomorzanina cała piątka (obaj Stefanowicze, Gliński, Kosecki i Kerczewski). Sędziowali Eberhardt i Patrzykąt.

W dalszym spotkaniu *Cracovia* zwyciężyła *Ostrovię 31:25 (16:4).* Zespół Ostrovii wykazywał poziom wyrównany, z Cracovii wyróżnili się Ludzik i Laska. Sędziowali bez zarzutu Rusiecki i Czekalski.

W drugim dniu rozgrywek *Pomorzanin* pokonał *Ostrovię* 45:30 (18:12). Najlepszymi strzelcami w drużynie zwycięskiej byli: Frankiewicz, Gliński i bracia Stefanowicze, z Ostrovii wyróżnił się Gręda, zdobywca 13 pkt. Sędziował Eberhardt i Czekalski.

Sensacją tego dnia była porażka Cracovii, którą gdański Zryw pokonał zasłużenie 28:23 (19:8). Ze Zrywu wyróżnili się Markowski i Lelonkiewicz. Z Cracovii — Laska i Ciesielski. Sędziowali mgr. Kowalski i Rusiecki.

W trzecim dniu padły następujące wyniki:

Ostrovia pokonała niespodziewanie gdański Zryw 44:42 (29:18). Najlepszymi strzelcami u zwycięzców byli Gręda, który zdobył 18 punktów i Cieślik (12 pkt.) W Zrywie wyróżnił się Lelonkiewicz i Markowski. Sędziowali Eberhardt i Czekalski.

W decydującym meczu o pierwsze miejsce Pomorzanin pokonał Cracovię 44:33 (26:16) uzyskując tym samym awans do ligi. W Pomorzaninie wyróżnił się Stefanowicz L. zdobywca 10 punktów u pokonanych Ludzik. Sędziowali mgr. Kowalski i Rusiecki. Widzów w ostatnim dniu rozgrywek 1.500.

Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Pomorzanin	3	3	121:85
Zryw Gdańsk	3	1	94:99
Cracovia	3	1	85:97
Ostrovia	3	1	99:118

KĘTY. — SKS Jedność pod kierunkiem prof. Wierzbickiego zorganizował szkolne zawody gimnastyczne. Polegały one na wykonaniu szeregu ćwiczeń średniej klasy w układzie prof. Fazanowicza oraz kilku ćwiczeń z zakresu gimnastyki przyrządowej.

Zwyciężyli ex aequo Gąsior i Gugulski przed Góralem. W konk. drużynowej zwyciężyła kl. IX aż przed XI (obie z og. lic.). Sędziowali K. Frasunkiewicz i instr. w f A. Wojniak.

Nowa akcja Funduszu Wczasów dla sportu

(dokończenie ze str. 1)

uczestników ekwiwalent za pobyt w domu wypoczynkowym gotówką. Ilość miejsc ograniczona, zgłoszenia przyjmuje **Polski Związek Kajakowy w Krakowie**, ul. Parkowa 9, który udziela szczegółowych informacji technicznych.

Niezależnie od wczaso-spływów kajakowych, FWP wzorem ub. roku kontynuować będzie **wczasy na statkach żeglugi rzecznej**, na których uczestnicy otrzymają zakwaterowanie i wyżywienie. W czasie podróży z **Warszawy do Gdańska i z powrotem** zwiedzą oni szereg miast: **Toruń, Płock, Czerwińsk, Ciechocinek, Świecie i Tczew.**

Uzupełnieniem wczasów krajoznawczych będą pociągi wczasowe pod hasłem **„Poznaj polskie góry", „Poznaj polskie wody"** i **„Poznaj polskie miasta".**

Wczasowicze będą więc mieli okazję poznania gór, okolic nadmorskich oraz miast polskich, przenosząc się z miejsca na miejsce specjalnie wyposażonymi pociągami turystycznymi o wagonach sypialnych. Podróż odbywać się będzie nocą, podczas gdy dzień przeznaczony jest na zwiedzanie przewidzianych miejscowości pod opieką kwalifikowanych przewodników.

L. R.

J. Bujwid — Artykuł dyskusyjny o stylu

Wioślarstwo

— to zdrowie — to harmonijny rozwój ciała — to budowa obszernego i zdrowego „mieszkania dla płuc“ — to najlepsze wczasy ruchome

Hasłem do rozpoczęcia sezonu wioślarskiego w Europie są zawsze regaty Oxford—Cambridge, które odbędą się w przyszłą sobotę. W Polsce sezon wioślarski rozpoczyna się znacznie później, ale przygotowania doń są już w toku, a sam sezon poprzedzony będzie kursem instruktorów, którego początek wyznaczono na 27 bm. Celowe wydaje się więc szersze zajęcie się sprawami wioślarskimi. Poniżej zamieszczamy też artykuł czołowego eksperta w naszym wioślarstwie, omawiający co prawda szczegóły bardzo fachowo, nie mniej jednak przystępnie ujęte, które dla znawców mogą być przedmiotem dyskusji, a dla niefachowców szeregiem cennych wiadomości.

Tak się złożyło, że miałem możność przyglądać się wiosłowaniu przez blisko lat 40 i częstokroć spotykałem się z natarczywym żądaniem, by wypowiedzieć publicznie swój pogląd na sprawę „stylu“ wioślarskiego.

Aczkolwiek obecne podejście czynników państwowych do spraw kultury fizycznej i sportu rozwiązuje zagadnienie w sposób najbardziej właściwy i jasny „sport dla mas“ czyli dla wszystkich i choć posiadamy w nowej literaturze fachowej doskonałe wskazówki wioślarskie ujęte w książce przez J. Mazurka i dr Jurjewiczównę, gdzie znajduje się całokształt szkolenia wioślarskiego i treningu, jednak popełniamy jeszcze zasadniczy i konserwatywny błąd w podejściu do wioślarstwa w ogóle, nie dostrzegając w tym najzdrowszym ze sportów możliwości uprawiania go przez szerokie warstwy społeczne, bez konieczności brania udziału w regatach.

Ogólny pogląd na sprawy wioślarskie łącznie ze sprawą „stylu“ nie jest poglądem moim, lecz przekazanym mi przez ojca mego lekarza higienistę a przeze mnie stale do dnia dzisiejszego przestrzegany; ponieważ jednak doświadczeń nigdy nie jest za wiele pozwalam sobie pogląd ten wypowiedzieć, jako sprawę do dyskusji.

Zanim zaczniemy rozważać sprawę stylu musimy na początku zastanowić się, poco w ogóle uprawiamy wioślarstwo. Czy dla wyników regatowych, czy dla zdrowia? I dopiero po załatwieniu się z tym zagadnieniem, możemy przystąpić do rozważań nad stylem. Według mojego poglądu wynik regatowy jest środkiem propagandowym dla sportu, jaki uważam za najzdrowszy. *Celem zaś — jest zdrowie.* Sprawa zdrowia jest hasłem naczelnym. Zdrowiu zatem jako celowi winniśmy wszelkie poczynania wioślarskie podporządkować. Pokutuje u nas mniemanie, że sport wioślarski jest sportem ciężkim, bo wymaga wielkiego wysiłku i że może być uprawiany tylko przez ludzi silnych, dobrze zbudowanych i zdrowych. To jest mniemanie błędne. Sport wioślarski może być ciężki jeśli tego chcemy (trening, regaty, forsowne wycieczki, jazda na siłę), ale może być najlżejszym w świecie jeśli szukamy w nim tylko poprawy lub zachowania zdrowia, albo odpoczynku po pracy (umysłowej lub fizycznej). Sport wioślarski uprawiany „dla zdrowia“ może być dostępny dla wszystkich, nawet dla ułomnych i słabowitych a w szczególności w młodym wieku dla źle zbudowanych, bo taki sport wioślarski buduje ciało i wzmacnia zdrowie.

Styl dla zdrowia

Skorośmy się załatwili z zasadą ogólną, możemy ją przenieść na „styl“, który powinien być zdrowy tj. jaki harmonijnie rozwija a nie deformuje, jaki prostuje, wzmacnia i buduje a nie krzywi i garbi lub poszczególne partie nadwyręża. Pamiętać musimy o tym, że przez wiosłowanie mamy zbudować m. in. ale przede wszystkim obszerne i zdrowe „mieszkanie“ dla płuc jak również wzmocnić mięśnie i serce. Mamy ułatwić człowiekowi rześkie i zdrowe przejście przez życie bez ciągłego oglądania się na sanatoria. Mamy mu umożliwić, jak najbardziej intensywne wzięcie udziału w odbudowie kraju. To jest zasada naczelna.

Dlatego winniśmy stosować przez długi czas od samego początku nauki [illegible] szkolny tj. styl dla wszystkich, polegający na tym, że odkładamy na przyszłość (często daleką) szybkość łodzi tj. siłę i pracę pióra w wodzie a zwracamy baczną uwagę na ruchy ciała, jakie nam mają dać harmonijny rozwój i zdrowie. Zwłaszcza, że jeżeli ustawimy wiosło dobrze i nie pozwolimy ciągnąć silnie to przy odpowiednich ruchach ciała wiosło pójdzie względnie dobrze a łódź osiągnie zadawalającą szybkość, co nam na początek wystarczy, abyśmy zadość uczynili zasadzie zdrowia i estetyki. Częste zwracanie uwagi wioślarzowi na samo prowadzenie a nie pracę pióra w wodzie jest potrzebne, ale należy do szczegółów szkolenia i tym się tutaj zajmować nie będę.

Jeżeli przy nauce wiosłowania kładziemy główny nacisk na pracę pióra w wodzie, to jest na podstawową zasadę szybkości, popełniamy wielki błąd, gdyż pamiętać musimy o tym, że uzyskiwanie szybkości przez wioślarza wpada w nałóg, a wiosłowanie jest czynnością skomplikowaną. Jeżeli pokażemy z miejsca, jak się szybkość uzyskuje, zanim opanuje wioślarz i skoordynuje ruchy ciała to trudno nam będzie do przewodniej zasady zdrowia powrócić. Uczeń będzie wiosłował wadliwie a w dodatku nieestetycznie. Nauczanie wiosłowania nie jest rzeczą łatwą zwłaszcza dla człowieka, który nie posiada zasadniczych wiadomości z anatomii, fizjologii i higieny, dlatego otwiera się tutaj wielkie pole do działania dla absolwentów Wychowania Fizycznego, z warunkiem, że ci będą umieli wiosłować.

„Styl regatowy“

Jak przy nauce wiosłowania myślą przewodnią było zdrowie i musieliśmy przywołać na pomoc wiadomości traktujące o zdrowiu, tak przy poczynaniach regatowych bierzemy głównie pod uwagę sprawę szybkości, bo bieg chcemy wygrać i na pomoc przywołać musimy wiadomości z dziedziny fizyki. Łodzi trzeba nadać szybkość. Jak przed tym główny nacisk kładliśmy na ruchy ciała, tak tutaj musimy go położyć na pracę pióra w wodzie, bo od tej pracy szybkość łodzi zależy. Od ciała płynnego, jakim jest woda, musimy się odbić tak, jak od przedmiotu twardego. Z wody trzeba zrobić ciało stałe i tego „cudu“ ma dokazać pióro w wodzie. Ma ono rozedrzeć i zgnieść wodę na takiej przestrzeni i tak szybko, żeby ta woda zachowała się jak mocno wbity w wodę kołek, od którego się wiosłem odpychamy. W jaki sposób tego dokonamy może być dla szybkości sprawą obojętną, szybkość możemy uzyskać przy pomocy takich lub innych ruchów ciała — to jest rzecz wioślarza i dlatego możemy powiedzieć, że styl regatowy jest sprawą najzupełniej indywidualną. Wioślarz może nadać szybkość łodzi przy pomocy ruchów ciała odpowiadających estetyce i zdrowiu a może ją nadać również, mając np. plecy w kabłąk wygięte, zgniecioną klatkę piersiową, pochyloną głowę itp.

I tutaj zaczynamy dochodzić do sedna sprawy. Im baczniejszą będziemy zwracać uwagę na ruchy ciała przy szkoleniu wioślarza, tym temu wioślarzowi, gdy będzie zawodnikiem łatwiej będzie utrzymać estetyczną i zdrową postawę nawet przy najbardziej intensywnej pracy pióra w wodzie i naodwrót, jeśli w wioślarza wpoimy najpierw potrzebę intensywnej pracy pióra w wodzie, bez pilnowania ruchów ciała, to z chwilą uzyskania szybkości, wioślarz na ruchy ciała zwracać uwagi nie będzie i wiosłowanie jego, może być szybkie ale może być również nieestetyczne i niezdro[illegible].

Trzeba zatem stosować styl szkolny dla wszystkich, gdzie ruchy ciała są najważniejsze — można stosować później styl indywidualny dla zawodnika, gdzie praca pióra w wodzie wybija się na plan pierwszy. Według dotychczas posiadanych wiadomości praca pióra w wodzie będzie tym skuteczniejszą, a zatem szybkość łodzi tym większa, im więcej sił zmobilizujemy równocześnie w chwili przeciągnięcia pióra przez wodę, gdyż wówczas jedynie stworzymy sobie sztuczny „kołek“ w wodzie „twardy chwyt“ lub lepiej „twarde odepchnięcie“. Na tę chwilę wprawiamy w szybki ruch jednocześnie tułów i nogi przy prostych rękach a jedynym amortyzatorem powinny być w dół opuszczone barki zrozumiałym jest, że im słup zgnieciony piórem wody będzie dłuższy czyli pociągnięcie będzie dłuższe, z warunkiem szybkiego wykonania, tym „kołek“ w wodzie będzie twardszy, a szybkość łodzi większa. Dla zobrazowania mobilizacji sił na moment odepchnięcia, przytoczę tutaj dwuwiersz naszego nauczyciela i ideowego kierownika wioślarskiego nieodżałowanej pamięci stolarza Stanisława Rudego.

Na nic nie - zda się wysiłek
gdy przed krzyżem sunie t . . .

Po nadaniu łodzi szybkości, nie pozostaje nam nic innego, jak pozwolić jej płynąć, nie hamując pędu zbędnymi i nieodpowiednimi ruchami, aż do następnego odepchnięcia. Wykonanie tego jest bardzo trudne ale od tego jest ćwiczenie wiadomości technicznych oraz indywidualizm wioślarza lub trenera. Utrzymanie szybkości przez czas dłuższy zależy od wrodzonego lub nabytego „gazu“ ale tą sprawę trzeba omówić oddzielnie.

(Dokończenie w następnym numerze)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

BOBROWSKI A. MOŚCICE. — Zdjęcia drużyn ligowych można nabyć w f-mie „Urszula“ Bytom, ul. Webera 4. Pamiętnik Janusza Kusocińskiego pt. „Od palanta do Olimpiady“ ukazał się przed wojną. Obecnie jest wyczerpany. Wspomnienia K. Kucharskiego, nie były jeszcze wydane w książce, nie jest jednak wykluczone, że będą wy[illegible].

Ł. MELMEROWICZ JAROSŁAW I PETRI BOLESŁAW KRAKÓW. — Nie ma chwilowo przekładu wspomnianych książek autorów czeskich. O [illegible] w [illegible] jeden z tłumaczy polskich pracuje nad powieścią K. Polocka „Muzi [illegible]“.

E. LEWANDOWSKI PRUSZKÓW. — Lekkoatletyczny program olimpijski w konkurencjach męskich jest murowany. Dyskusja toczy się jedynie w sprawie chodu. Uwaga odnośnie boksu i lekkiej atletyki nie jest słuszna. Sezonem lekkoatletycznym są przede wszystkim miesiące letnie i stąd mistrzostwa zimowe nie są obliczone na atrakcję lecz na ciągłość zaprawy u zawodników. Nie budzą też one w miesiącach zimowych takiego zainteresowania jak boks.

JANUSZ TADEUSZ, ŻARNOWA. — Podręczniki lekkoatletyczne GUKF wyszły nakładem „Prasy Wojskowej“. Można je otrzymać w każdej większej księgarni. Z podręczników narciarskich jest jeszcze w handlu przedwojenna praca Artura Kasprzyka i Br. Czecha „Zaprawa narciarska“ i z nowych Z. Bieleczyka i W. Drużbiaka. Nad nowym podręcznikiem pracują M. Orlewicz i J. Lipowski.

Z. LESZCZ, SANOK. — Z nadesłanego materiału skorzystaliśmy. Pro[illegible].

T. SAGITTA — RAWICZ. — W niedługim czasie rozpoczniemy kontynuować tego rodzaju wiadomości, które zresztą i dawniej ukazywały się na naszych łamach. Dziękujemy.

MUSIOLIK FR., RYBNIK. — Lokal Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego [illegible]

E. S. OSTROWY GÓR. — Na skutek oszczędności i braku papieru nie byliśmy w stanie tego uczynić. Zdjęcia o których mowa umieszczamy dość często i bynajmniej nie będziemy z nich rezygnować w przyszłości. Mecz Sarmacja — Koszarawa nie odbył się. Powodem były przerwa zimowa i reorganizacja klubów. W Zagłębiu istotnie należałoby pobudzić do życia pływactwo.

INŻ. J. B. JAROSŁAW I J. H. WROCŁAW. — Niestety na skutek braku miejsca, o które u nas tak bardzo trudno musieliśmy zrezygnować. Możemy jednak podać listownie.

URBASZ P. OTMUCHÓW. — Zagadnienia treningu omawia dość obszernie podręcznik mjr. Dobrowolskiego „Lekkoatletyka“. Ponadto radzimy zwrócić się do A. Morończyka. Warszawa - Bielany Akademia WF względnie do mgr. [illegible] Radio, którzy niewątpliwie udzielą panu życzliwych rad. Życzymy dalszej wytrwałości i... dobrych wyników.

A. DUBOWSKA, Żywiec. — Najdłuższy skok w 1948 — wynosił 88 m., wykonał go St. Marusarz. Uzyskany został z dowolnego rozbiegu.

Ł. BAKUN — DOLNA SZKLARSKA PORĘBA. — Mistrzem Polski wagi koguciej w roku 1948 był Grzy[illegible].

JOHNNY Z. — Prosimy o podanie adresu a prześlemy żądane numery.

Obozy GUKF dla mistrzów i rekordzistów

W nadchodzącym sezonie sportowym szczególny nacisk będzie położony na właściwe przygotowanie kadry reprezentacyjnej zawodników polskich we wszystkich dziedzinach sportu przed imprezami międzynarodowymi. W tym celu, przed każdą poważniejszą imprezą zawodnicy, przewidziani do reprezentacji Polski przebywać będą na specjalnych obozach, organizowanych przez GUKF.

Pierwszym obozem tego rodzaju jest obóz kondycyjny dla szermierzy, przed meczem z Czechosłowacją. Następnym — będzie obóz dla pięściarzy, rozpoczynający się 23 bm., przed spodziewanym spotkaniem z pięściarzami radzieckimi w kwietniu. Pięściarze będą zgrupowani jeszcze na dwóch obozach przed startem na mistrzostwach Europy w Oslo. Pierwszy z nich odbędzie się pod koniec kwietnia, drugi zaś w maju. Ze względu na konieczność przyzwyczajenia zawodników do klimatu morskiego, na miejsce obozu przewidziana jest Oliwa lub Sopot. Ponadto w lipcu ma się odbyć kurs instruktorski i obóz dla ponad 100 juniorów.

W najbliższym czasie odbędzie się również obóz dla kolarzy, przed wyścigiem Praga — Warszawa, podobnie jak dla gimnastyków (początek kwietnia), przed meczem z Węgrami. Pierwszy obóz dla lekkoatletów zorganizowany zostanie w czerwcu, przed spotkaniem z Czechosłowacją.

Oprócz obozów kondycyjnych dla reprezentacji, odbędzie się również szereg obozów doszkoleniowych dla juniorów w następujących dziedzinach: w piłce nożnej, w piłce ręcznej, lekkoatletyce, tenisie, szermierce, boksie i pływaniu.

Ogółem na obozy kondycyjne i doszkoleniowe G.U.K.F. dysponuje sumą około 35 mil. zł.

Humor w sporcie



— Tego się chyba nigdy nie nauczymy. Z tym się trzeba urodzić! Ruch



W przyszłym roku na terenach zjazdowych nie posiadających wyciągów lub kolejek, zastosowany zostanie nowy wynalazek dla nar[illegible]

Piłkarstwo w okręgu przemysłowym

KATOWICE. W pierwszą niedzielę drugiej (wiosennej) rundy rozgrywek uzyskano w 3 okręgach: śląskim, zagłębiowskim i opolskim następujące wyniki:

Na Śląsku

NAPRZÓD JANÓW — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 7:0 (4:0)

JANÓW — Gospodarze zagrali mecz koncertowo, zdobywając bramki przez Koźlika, Sławowego i Dronię po 2 oraz Bąka 1.

ZKSM POKÓJ NOWY BYTOM — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 5:2 (4.0)

NOWY BYTOM. — Bramki dla gospodarzy uzyskali Spałek II 3 oraz Szambara 2.

ZKSM POGOŃ KATOWICE — SIEMIANOWICZANKA 4:1 (0:0)

KATOWICE. — Bramki dla Pogoni strzelili Piątek i Pazurek po 2.

GÓRNIK KNURÓW — POLONIA PIEKARY 8:1 (3:0)

KNURÓW. — Mecz wykazał stałą przewagę miejscowych, dla których bramki zdobyli Szleger 3, Grzegorzyca i Kazek po 2 oraz Wierteloroz 1.

GÓRNIK Ib RADLIN — GÓRNIK KATOWICE 8:1 (2:1)

RADLIN NIEDOBCZYCE. — Niespodziewana wygrana gospodarzy, dla których bramki zdobyli Majchrzak 3, Warzecha i Trybus po 1.

Naprzód Janów	11	20	46:16
Górnik Knurów	11	18	44:15
Górnik Katowice	11	13	24:27
ZKSM Pokój N. Byt.	11	14	21:16
Siemianowiczanka	11	11	22:24
ZKSM Pogoń	11	10	25:28
Górnik Ib Radlin	11	9	24:27
Polonia Piekary	11	8	19:25
Naprzód Rydułtowy	11	7	16:25
Czarni Chropaczów	10	7	15:28
Związkowiec Żywiec	11	3	11:36

W Zagłębiu

Rozpoczęte w niedzielę rozgryw[illegible] mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A odbyły się na błotnistych boiskach. W Będzinie sędzia prowadzący zawody Zagłębianka — Zagłębie Dąbrowa uznał boisko za niezdatne i za zgodą obu drużyn rozegrano spotkanie towarzyskie, które zakończyło się zwycięstwem gości 5:1 (2:0).

Wyniki rozgrywek o mistrzostwo:

GÓRNIK (Płomień Milowice) SOSNOWIEC — SARMACJA BĘDZIN 4:3 (1:2)

MILOWICE. — Po szybkiej i ciekawej grze zasłużenie zwyciężyła drużyna gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Olszewski i Hatys po 2, dla Sarmacji: Lewiński 2 i Prostacki.

TUR OLKUSZ — GÓRNIK CZELADŹ 3:1 (3:0)

OLKUSZ. — Piękne zwycięstwo odnieśli gospodarze nad leaderem tabeli Górnikiem z Czeladzi, posiadając przewagę przez cały czas spotkania. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Osmęda, Benyś i Elek, dla Czeladzi Sobieraj z wolnego. Publiczności ok. 1.500 osób.

METAL SOSNOWIEC — GWARDIA PIASKI 3:2 (2:0)

SOSNOWIEC. — Miejscowi po ciekawej grze odnieśli nikłe, ale w pełni zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli Majewski 2 i Mecuga, dla gości obaj łącznicy. Publiczności około 3 tys.

Górnik Czeladź	9	14	22:14
Metal Sosnowiec	9	12	25:17
Zagłębianka Będzin	8	11	16:14
TUR Olkusz	9	10	22:15
Górnik Sosnowiec	9	10	24:18
Gwardia Piaski	9	10	19:17
ZKSM Będzin	8	4	11:18
Zagłębie Dąbrowa G.	8	4	14:31
Sarmacja Będzin	8	3	14:25

Na Opolszczyźnie

Opolska klasa wydzielona wyruszyła w ub. niedzielę do walk o punkty. Uzyskano następujące wyniki:

METAL - PIAST GLIWICE — POGOŃ PRUDNIK 2:2 (0:1)

GLIWICE. — Wynik remisowy nie odzwierciedla przebiegu gry gdyż gospodarze posiadali przez cały czas spotkania przewagę. Bramki dla Metalu zdobyli Wesołowski i Mączka, dla Pogoni Cichy i Klukowski. Publiczności około 2000 osób.

GÓRNIK Ib SZOMBIERKI BYTOM — GÓRNIK ZABRZE 1:2 (1:1)

CHRUSZCZÓW. — Rezerwa ligowego zespołu uległa leaderowi tabeli, Górnikowi z Zabrza, w nieznacznym stosunku 1:2 (1:1). Prowadzenie dla Szombierek zdobył Strzygoł, a bramki dla Zabrza strzelili Jurniok i Nesterok. Zawody prowadził Kręzel.

POLONIA Ib BYTOM — LWOWIANKA OPOLE 2:5 (1:2)

BYTOM. — Goście uzyskali piękne zwycięstwo nad Polonią Ib, przeważając przez cały czas. Bramki: dla Polonii strzelili Gawlik i Wapken

Górnik Zabrze	6	12	19:8
Polonia Ib Bytom	6	8	19:14
Metal Piast Gliwice	6	7	13:15
Pogoń Prudnik	6	7	9:11
Lwowianka Opole	6	5	12:13
Górnik Ib Szombierki	6	1	6:17

A klasa

OPOLSKA KLASA A
GRUPA I

Wskutek połączenia PZS Gliwice z Piastem i Chrobrego Groszowice z Odrą Opole, nastąpiły pewne zmiany w tabeli. Obie drużyny nie wystawiły swych składów do spotkań przewidzianych w terminarzu rozgrywek Opolskiego OZPN. W ub. niedzielę uzyskano następujące [illegible]

METAL BOBREK — LKS LUBLINIEC 12:0 (6:0)

BOBREK. Wysokie zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki uzyskali: Habrysz i Urbańczyk po 5, Cieśon i Strężniok po 1.

OPOLSKA KLASA A

Metal Bytom Bobrek	5	8	26:8
Górnik Biskupice	4	7	13:7
Plania Racibórz	4	4	11:9
Drożdżownia Wołczyn	4	4	7:13
LKS Lubliniec	5	0	7:27

GRUPA II

W grupie tej ubyło Zjednoczenie Prudnik, które połączyło się z miejscową Pogonią.

GÓRNIK MIKULCZYCE — ZZK GLIWICE 7:0 (4:0)

BUDOWLANI OPOLE — SUDETY NYSA 4:3 (0:1)

OPOLE. — Nikłe ale zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Cichy 2, Iwańczów i Pastuszka po 1, dla Nysy Dubiel 2 i Malec. Sędziował Skubacz z Zabrza.

TABELA

Górnik Mikulczyce	6	12	33:1
Sudety Nysa	[illegible]	7	14:12
Cukrownia Racibórz	5	4	5:10
ZZK Gliwice	6	4	18:17
Kresovia Kluczbork	5	3	15:19
Budowlani Opole	6	0	10:18

B klasa

GÓRNIK GLIWICE — METAL ZABRZE 5:0 (2:0)

GLIWICE. Bramki dla Górnika zdobyli: Szmiel, Werner, Widera, Mierzwa i Hajok

GÓRNIK — ORZEŁ GLIWICE — ORZEŁ OSTROPA 1:2 (4:1)

SOŚNICA. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Widera I 5 i Kusz 2.

OPOLSKA KLASA C

TRAMWAJARZ GLIWICE — SILESIA GLIWICE 3:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Ju[illegible]

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Nowe władze KS ZZK Leopolia Opole

OPOLE (em). Onegdaj odbyło się w Opolu roczne walne zebranie KS ZZK Leopolia Opole z udziałem 210 członków.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorium, wybrano nowe władze klubowe o następującym składzie: prezes — inż. Glodt, wiceprezesi: I — Stępak, II Gwiazda, III Szydłowski, sekretarz — Wilczyński, skarbnik — Krzywicki i jako członkowie zarządu: Kwaśniewski, Jerie i Wygoda. Komisja rewizyjna — Wójcik, Świdziński i Teutz. Kierownicy sekcji sportowych: piłki nożnej — Michalski, piłki ręcznej — Gregosz, pięściarskiej — Wierzbicki, lekkoatletycznej — Strojnowski, zapaśniczej — Bramirski, gimnastycznej — Deja, tenisowej — Pietrucha, sportów wodnych — Prosowiecki, gier sportowych — Łątka, tenisa stołowego — Boehm, szachowej — Jerie.

ZS Budowlani Opole

Opole, (em) Drugim pod względem wielkości klubem pionu ZS Budowlani spośród 5 istniejących na Śląsku jest ZKS Budowlani Opole. Liczy on 14 sekcji i bazuje na 10 kołach.

Na odbytym ostatnio zebraniu wybrano zarząd w składzie: prezes Chryniewicz, wiceprezesi: Pyzalski Kozioł, Dąbrowski, Pandze, Mróz, sekretarz — Musialak, skarbnik — Chrynkow, gospodarz — Miciak.

Młodzi pięściarze śląscy w walce o mistrzostwo

RUDA. Trwające od trzech dni indywidualne pięściarskie mistrzostwa Śląska juniorów, w których startowało około 50 zawodników, zakończyły się w niedzielę.

W finałowych spotkaniach (od papierowej do półciężkiej) zwyciężyli: Świerczyk (Górnik Ruda) z Wolnym (Zryw Świętochł.), Grzywocz (Ruch Chorzów) wygrał z Michalskim (Metalowiec Mikołów), Tyński (Budowlani Bytom) pokonał Breklera II (Lechia Mysłowice), Brzeziński (Lechia Mysłowice) zwyciężył Ruska (Metal Bobrek), Hecht (Pokój) wygrał z Korzeńcem (Pokój), Maciejewski (Lechia Mysłowice) znokautował w II starciu Sachsa (ZZK Rybnik), Metzner (Górnik Ruda) pokonał Wilczewskiego (Ruch Chorzów) oraz Gajdzik (Naprzód Lipiny) wygrał przez k. o. w I starciu z Hanakiem (Zryw Świętochł.).

Gwardia Racibórz — Selinicar Bogumin 11:5

RACIBÓRZ. Czeska drużyna Selinicar z Bogumina gościła w Raciborzu, gdzie uległa Gwardii 5:11.

PLANIA RACIBÓRZ — ŻELEZARNI BOGUMIN 2:0 (0:0)

RACIBÓRZ. W piłkarskim spotkaniu gospodarze zwyciężyli zespół czeski w stosunku 2:0 (0:0).

BUDOWLANI OPOLE — ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE 12:4

OPOLE. W towarzyskim spotkaniu bokserskim Budowlani pokonali w wysokim stosunku drużynę świętochłowickiego Zrywu. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowla[illegible]):

Musza — Górnik przegrał z Kowalczykiem; kogucia — Greń zwyciężył przez t. k. o. Manerta; piórkowa — Jackiewicz pokonał Sprzędzieloża; lekka — Zarzycki przegrał z Chrobokiem; półśrednia I — Okruszkiewicz pokonał Bartla; półciężka II — Klaszka zwyciężył przez dyskwalifikację Pędraka; średnia — Dumik wypunktował Zogrodzkiego; półciężka — Krzemiński zwyciężył Nierobę.

W ringu sędziował Klapsia, na punkty kpt. Ćwikliński.

LWOWIANKA (OPOLE) — GÓRNIK BYTOM — SZOMBIERKI) 8:8

OPOLE. (Tel.) Na ringu opolskim w towarzyskim meczu bokserskim Lwowianka zremisowała z Górnikiem (Bytom — Szombierki) 8:8. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Lwowianki): w. papierowa — Mazurkiewicz nie rozstrzygnął walki z Jorgiem; — w. musza — Wojnarowicz uległ Kwiatkowskiemu; waga kogucia — Rużewski zremisował z Stoskiem, za nieczystą walkę obaj zawodnicy otrzymali po 2 upomnienia; [illegible] piórkowa — Urban ciosem w szczękę znokautował w pierwszym starciu Walczaka; w. lekka I — Siliwiński poddał się w drugim starciu Śmiechowskiemu; w. lekka II — Tkocz ciosem w żołądek znokautował w pierwszym starciu Augustyna; w. średnia — z powodu nie wystawienia do składu zawodnika Lwowianka oddała Einchornowi punkty walkowerem; w ciężka — Michniewicz zwyciężył przez techniczne k. o. w pierwszym starciu Pateroka, który doznał rozcięcia łuku brwiowego. Do tego momentu Michniewicz w walce z czołowym pięściarzem Śląska wypadł b. dobrze zadając Paterokowi wiele ciosów. W ringu sędziował Szucki, na punkty Leśniewski.

Towarzyskie mecze na Śląsku

OGNISKO ŁAZISKA GÓRNE — METALOWIEC MIKOŁÓW 10:2 (4:0)

ŁAZISKA. Gospodarze odnieśli wysokie zwycięstwo, dla których bramki uzyskali: Spanedl 4; Burzyk i Całoń po 3.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — ZZK KATOWICE 2:2 (0:0)

TARNOWSKIE GÓRY. Bramki dla Śląska zdobyli Gajda i Mościński.

GÓRNIK MYSŁOWICE — GÓRNIK NIWKA 1:0 (0:0)

MYSŁOWICE. Jedyną bramkę uzyskał w drugiej części gry Bożek.

GÓRNIK KOSTUCHNA — 27 ORZEGÓW 8:0 (2:0)

KOSTUCHNA. Bramki zdobyli: Dziubany 3; Jarosik i Pilor po 2 oraz Po[illegible]

RUCH RADZIONKÓW — ORZEŁ BRZEZINY ŚLĄSKIE 6:4 (4:4)

WALKA MAKOSZOWY — GÓRNIK LIGOTA 0:0

WŁ KS LENKO BIELSKO — METAL PIAST GLIWICE 1:3 (0:1)

BIELSKO. Przebywający na obozie kondycyjnym w Szczyrku zespół Piasta rozegrał [illegible] towarzyskie spotkanie z Lenkiem wygrywając 3:1. W Piaście wyróżnili się Przybylski; Ziemba i Hochelsel. Bramki zdobyli: Robotyczka, Pankow i Dziedzic.

GIMNASTYCZKI STOLICY





W Warszawie odbyły się mistrzostwa szkół w skokach przez przyrządy przy licznym udziale zawodników i dużym zainteresowaniu publiczności. Na zdjęciu z lewej widzimy zespół dziewcząt z Gimnazjum RTPD im. Limanowskiego, który uzyskał drugie miejsce, a obok drużynę Gimnazjum im. Słowackiego, która znalazła się na trzecim miejscu. Poniżej widzimy zwycięską drużynę Gimnazjum im. Hoffmanowej



Hala Ludowa na 15 tysięcy widzów

powstanie w Katowicach

KATOWICE. W piątek odbyło się w WUKF w Katowicach zebranie delegatów Okręgowych Związków Sportowych, ZMP, Zw. Górników, Hutników i Samopomocy Chłopskiej. Był również obecny poseł Stachoń. Przewodniczył dyr. Kisieliński.

Po przywitaniu delegatów i omówieniu udziału sportu śląskiego w dniu Święta Sportu 1 maja br. poseł Stachoń zreferował sprawę budowy hali ludowej w Katowicach. Inicjatywę budowy hali dał Wojewódzki Komitet PZPR w Katowicach, wychodząc z założenia, że Śląsk jako najsilniejsza i najliczniejsza baza sportowa powinna posiadać tego rodzaju inwestycję. Hala przewidziana jest na 15—18.000 widzów, a służyć będzie na imprezy sportowe, kulturalno - rozrywkowe i zebrania polityczne.

Zebrani delegaci po ożywionej dyskusji uchwalili rezolucję popierającą w całej rozciągłości zamierzenia budowy hali ludowej, tak potrzebnej na terenie Śląska. Byłaby to druga po Wrocławiu hala, zaspakajająca w zupełności brak takiego obiektu na Śląsku.

Zainteresowanie się tą sprawą przez PZPR daje gwarancję wykonania zamierzonego planu.

Na zebraniu omówiono też udział związków sportowych w akcji propagowania sportu na wsi, przy czym Śląski Okręgowy Zw. Szermierczy na apel WUKF rozpoczyna serię propagandowych zawodów po wsiach z udziałem olimpijczyków, przy czynnej pomocy ZZK. (szerm)

KRAKÓW. W przemyskim ośrodku KF odbywa się drugi 4-tygodniowy kurs dla przodowników KF i organi- [illegible] jewództw. dolnośląskiego, gdańskiego, górnośląskiego, rzeszowskiego i szczecińskiego. Kierownikiem kursu jest woj. insp. KF Zw. Sam. Chłopskiej — Sagan, który prowadził również pierwszy kurs.

Resovia świeci przykładem

Czołowy zespół rzeszowskiej A-kl. Ogniwo-Resovia zajął się ostatnio sprawą umasowienia sportu na terenie wsi Staroniwa. Na odbytym zebraniu Ogniwa-Resovii byli również obecni przedstawiciele Ludowego Zespołu Sportowego Staroniwa.

LZS Staroniwa zrzesza w swych szeregach przeszło 1000 członków, w tym 25 czynnych zawodników. Klub nie posiada jeszcze swego boiska i miał dotychczas pewne trudności z rozgrywaniem spotkań mistrzowskich. Przyszła mu też z pomocą Resovia.

Niedawno LZS Staroniwa otrzymała od Związku Samopomocy Chłopskiej subwencję w kwocie 10000 zł na zakup sprzętu sportowego.

Pomoc udzielana wiejskim zespołom sportowym przez silne kluby miejskie — winna stać się powszechna.

Jan Rotter

Jak to było...?

Z wizytą u partyzantów (XVI)

Skrypt wykładów Wł. „Żydówki"-Giergiela

Od kilku tygodni drukujemy wspomnienia o sporcie polskim w okresie okupacji w opowiadaniu znanego piłkarza krakowskiej Wisły, Władysława Giergiela opraco [illegible] Forma tych opowiadań ujęta jest w cykl wykładów przeznaczonych [illegible] dziejów naszego sportu posiada lukę za okres okupacyjny. Giergiel prowadził dokładną statysty- [illegible] dach" podaje on wiele interesujących szczegółów z życia naszych drużyn, graczy, a także kibiców.

Uwzględniając chronologiczny układ mojego klubowego pamiętnika — rozpoczął wykład Giergiel — muszę powrócić jeszcze raz do nieszczęsnego meczu z Cracovią, w którym tak nieoczekiwanie „żywy udział" wzięli kibice. Otóż na następną niedzielę, tj. 24. X. 1943 mieliśmy „zakontraktowany" już z dawna wyjazd do Limanowej. Jednakże wydarzenia sprzed tygodnia wywołały taką depresję i niesmak, że niektórzy gracze nie chcieli jechać. W końcu z trudem skompletowaliśmy zespół.

Dalszą trudnością była kwestia „załadowania" się na pociąg, który odjeżdżał nad ranem, ale jeszcze przed upływem „godziny policyjnej". Trzeba było wybrać „bazy wypadowe" najbliższe stacji. Pierwszą z nich było mieszkanie p. Rupowej (matki naszego kolegi) na Pędzichowie, oddane nam chętnie do dyspozycji, mimo tego, że na parterze mieścił się komisariat policji. Przespaliśmy się trochę na rozłożonych na podłodze materacach (było nas 8 ze mną jako kierownikiem) i o 5 wymarsz. Dyżurny „granatowy" policjant przymknął oko na nasze gromadne wyjście, na ulicy zaś Serafin i ja, jako jedyni posiadacze nocnych przepustek, poszliśmy naprzód w charakterze „szpicy"; reszta wlokła się w odległości jakichś 40 metrów. Udało się. Druga partia, która nocowała w Podgórzu, przy ul. Kalwaryjskiej u znanego działacza Wisły, p. Kury, dołączyła się na przystanku w Borku.

W Suchej, gdzie wtedy przebiegała granica GG i Rzeszy, nowa „przyjemność": ostra kontrola papierów. Specjalnie „nawala" Kaziu Cisowski i Madejski. Kaziu przecież nie jest już sobą od r. 1940, kiedy to — prowadzony do więzienia przez gestapowców w Zakopanem — zbiegł mimo strzelaniny. (Stąd jego obecne uwielbienie dla biegów, ale broń Boże nie kończących się celnym strzałem). Jest p. Tadeuszem Szaflarskim, legitymującym się „wydaną mu" przeze mnie „kennkartą". Słabsze natomiast zaświadczenie, wykombinowane znowu przez Serafina, ma Edzio Madejski, który uciekłszy ze szpitala więziennego (chorował wtedy na tyfus) „jest" trenerem pływackim(!) w niemieckiej podówczas YMCA. Krótka dyskusja kontrolerów nad takim oryginalnym „ausweisem" i pytanie: „Dokąd jedzie cie taką dużą grupą?" Jako kierownik i posiadacz najmocniejszych papierów, bo przepustki na całe „GG" (pracowałem wówczas w Monopolu Tytoniowym jako konwojent) tłumaczę im grzegórzecką niemczyzną, że po całotygodniowej pracy jedziemy sobie w niedzielę na mecz. Tłumaczenie to przyjęli z niedowierzaniem, obserwując nas potem dyskretnie, i uspokoili się dopiero w Limanowej, zobaczywszy przez okno, że nas tam oficjalnie witają. Ich zachowanie się wyjaśnili nam dopiero gospodarze. Oto na 3 dni przed tym, partyzanci — będący już wówczas zasadniczo panami tamtejszych górskich okolic — zastrzelili podczas jazdy dwóch „bahnschutzów" i oficera niemieckiego, zatrzymali pociąg i spokojnie wysiedli. Okupanci zarządzili wtedy ostrą kontrolę pasażerów, której sami kontrolerzy też odpowiednio drżeli spodniami.

Nareszcie jesteśmy na boisku. Tu znowu Konopek, który nie zdążył zabrać fotbalek z domu, przeżywa tragedię: skąd wziąć buty na taką „nóżkę"? Wreszcie jakiś litościwy kibic przyniósł buty — żółte, nowiusieńkie, bo w Limanowej jeszcze się nie urodził taki piłkarz, żeby 45 nr butów potrzebował.

Ale Konopek wnet przestał być sensacją limanowian, bo właśnie dowiedzieli się, że w bramce naszej gr.. olimpijczyk. Biedny Edzio już jest pod obstrzałem fotoamatorów — proszą go o porady, robinzonady, nakrywki. Edzio jak zwykle chętnie pozuje — a zresztą czegóż się nie robi dla propagandy sportu na prowincji...



Zespoły Wisły i Limanowej przed spotkaniem w roku 1943

Zasadniczo ta prowincja dysponowała wcale nie prowincjonalnymi zawodnikami. Grał tam np. reprezentant Polski, Baran (dziś ŁKS), jeden z czołowych napastników Krakowa, Kochański (Korona) i dobry skrzydłowy przedwojennej Olszy, Łukasik, wychowanek Sandecji (N. Sącz). Grywał tam również znany narciarz ze Śląska Kozdruń, który był zarazem organizatorem ówczesnego życia sportowego w Limanowej. Wielu zawodników KS Limanowa wchodziło w skład tamtejszych oddziałów partyzanckich, które — właśnie w okresie naszego w Limanowej pobytu — zostały zasilone masowymi zrzutami partyzantów radzieckich. Zadania tych piłkarzy limanowskich, polegające na utrzymaniu poprzez kolegów klubowych łączności „lasu" z miastem, wzrosły więc niepomiernie. Nie wpłynęło to jednak ujemnie na ich walory sportowe, o których Wisła przekonała się na własnej skórze.

Do przerwy Wisła, grając z wiatrem i „z górą" (boisko było wybitnie spadziste) uzyskała 2 bramki (Artur, Cholewa). Limanowa zaś przez Kochańskiego 1. Po zmianie wyszły na jaw nieoczekiwane braki „kondycji" u niektórych naszych zawodników, a zwłaszcza u dziwnie mało zwrotnego Serafina, który tuż przed końcem dał się dwa razy skutecznie objechać przez Barana. Nasza pomoc „harowała" po przerwie jak mogła. Tu wyróżniał się „źróbek" Jezierski, który miał przeciwko sobie równie grubego, łysego i lotnego Łukasika. Napastnicy Wisły owszem, pracowali — ale tylko rękami, które przy odpowiedniej mimice służyły do wyrażenia kompletnej bezsilności. Mordarski mówił przy tym swoje sakramentalne „no i weszło", a Cholewa odwieczną skargę: „nie mam z kim grać".

Tylko wyfotografowany Edzio Madejski podtrzymał swą opinię olimpijczyka, interweniując skutecznie, nawet w najgroźniejszych sytuacjach. Do takich niewątpliwie należał moment, gdy jeden z tamtejszych zaaferowanych kibiców, widząc, że wolno tocząca się piłka ominie bramkę, wyskoczył zza słupka i niczym golfista, usiłował rączką swojej laski jednak „strzelić" goala. Edzio błyskawicznie zrobinsonował — kibic speszył się i zniknął w tłumie. Ale mimo brawury naszego olimpijczyka, opuściliśmy Limanowę z porażką 2:3, z mocnym postanowieniem poprawy [illegible] niestety już dopiero w roku przy- [illegible]

„Kursista" od dłuższej chwili sprawdzał coś w swoich zapiskach.

— W składzie Wisły na Limanowę podał mi pan przynależność klubową Cholewy: „Nadwiślan", a przecież mistrzostwa 1943 r. grał on w [illegible]

— Owszem, pan ma rację, ale i ja też. Bo niech pan sobie przypomni, że w czasie, gdy finałowa szóstka walczyła o tytuł i o spadek, pozostali uczestnicy eliminacji i nowoutworzone zespoły już rozgrywały eliminacje na rok 1944, czyli IV Mistrzostwa. Karencja zatem z III Mistrzostw już nie obowiązywała, z czego skorzystał Witek Cholewa, „gracz wieczny tułacz" i wielu innych. W nowych np. podmiejskich zespołach zobaczyliśmy ze znanych graczy, np. we Wieliczance reprezentacyjnego obrońcę Cracovii, a obecnego kapitana Gdańskiego O. Z. P. N. Lasotę, Szuberta (dziś Groble), w KS Prokocim, powojennych ligowców: Cyganika (Legia W-wa), Flanka (Wisła) i Głogowskiego (AKS Chorzów). Ogółem uczestniczyło 26 zespołów. Które to były i jaki był ich układ na dzień 17. X. 1943 — obrazuje panu najlepiej ta tabelka:

GRUPA I

1. [illegible]	3	[illegible]	[illegible]
2. Nadwiślan	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Ludwików	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	3:[illegible]
5. Krowodrza	[illegible]	[illegible]	3:[illegible]
[illegible]	[illegible]	0	[illegible]
[illegible]	[illegible]	0	[illegible]

GRUPA II

1. Łagiewianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]zanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Korona	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Wawel	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5. Nowy Świat	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6. Prądnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7. Modrzejówka	[illegible]	[illegible]	[illegible]

[illegible]

1. Zwierzyniecki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Borek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. Bloki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA IV

1. Prokocim	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Podgórski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	0	3:12

Dalszych rozgrywek, w niedzielę 24. X. — gdy my byliśmy w Limanowej — już nie kontynuowano, gdyż na 3 dni przedtem Kraków sterroryzowany został pierwszym publicznym rozstrzelaniem 10 Polaków, obok stadionu Cracovii. W dniu 26. X. 1943 Komitet zarządził definitywnie przerwanie wszelkich [illegible]

Na murach miasta coraz częściej pojawiały się wykazy zakładników wyznaczonych na rozstrzelanie...

Aleksander Sjechtel
mistrz sportu ZSRR

Trening młociarza

Rzuty młotem, podobnie zresztą jak i inne rodzaje lekkoatletyki wymagają systematycznego całorocznego treningu. Zimą, główna uwaga miotacza zwrócona jest na wszechstronne wyrobienie, co osiąga się przez ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, ćwiczenia piłką lekarską, podnoszenie ciężarów, biegi narciarskie i gry w koszykówkę.

W połowie marca rozpocząć trzeba ćwiczenia specjalne dla wyrobienia techniki rzutów. W czasie tego wskazane jest kolejno osobne udoskonalenie poszczególnych elementów rzutu.

Program treningu wiosennego obejmuje ćwiczenia przygotowawcze, główne i specjalne. Na ćwiczenia przygotowawcze składają się biegi średnie w stopniowo zwiększanym tempie oraz biegi krótkie w średnim tempie, dalej ćwiczenia na drabinie, piłką lekarską względnie workiem napełnionym piaskiem. Czas trwania tych ćwiczeń nie powinien przekraczać 30 minut. Główna część treningu obejmuje podnoszenie ciężarów (zrywanie i wypychanie). Waga ciężarów zredukowana być powinna o 10 kg od normalnej wagi przewidzianej dla danej kategorii zawodnika. Raz w tygodniu ćwiczyć należy z ciężarkami normalnej wagi.

Ćwiczenia specjalne obejmują rzuty workiem napełnionym piaskiem o wadze 16 kg, młotem normalnym względnie młotem łańcuchowym. Wykonywać je należy jedną ręką i oburącz. Worek wyrzucać przez lewe ramię po wykonaniu 3 do 4 obrotów. Wypuściwszy worek z rąk trzeba zwrócić uwagę na to, by nogi i tułów były wyprostowane. Bezwzględnie unikać odchylania tułowia w tył. W czasie każdego treningu trzeba wykonywać 3 do 4 rzuty z miejsca, 5 do 6 rzutów z jednym obrotem i tyleż rzutów z dwoma obrotami. Główną uwagę kłaść na technikę obrotów i wypuszczania młota z rąk. Rzutów nie należy nigdy wykonywać całą siłą.

Ćwiczenia z normalnym młotem składają się z udoskonalania obrotów wewnątrz i zewnątrz koła, przy czym główny nacisk należy kłaść na skoordynowanie wszystkich elementów rzutu. Ćwicząc młotem normalnej wagi trzeba zważać, by podczas obrotu przyrząd przechodził w najniższym punkcie przed prawą nogą, a w najwyższym koło lewego ramienia. Obrót wykonuje się na pięcie lewej nogi i na palcach prawej. Gdy lewa noga wykonała obrót o 180 stopni ciężar ciała przenosi się z pięty na połowę stopy, po czym kontynuuje się obrót o dalsze 180 stopni. W tym momencie prawa noga ugięta w kolanie odrywa się od ziemi i zajmuje znów pozycję wyjściową. Takim sposobem wykonuje się drugi i trzeci obrót, przyśpieszając w nich szybkość.

Trening nie powinien przekraczać jednej godziny. Ćwiczyć można na hali względnie — o ile zezwalają na to warunki atmosferyczne — na wolnym powietrzu.

Łańcuch młotowy, o którym wspomniano wyżej, można wykonać samemu. Przewaga jego nad młotem normalnym polega na tym, że można dowolnie regulować jego wagę i rzucać nim na hali bez obawy uszkodzenia posadzki. Sporządza się go z kawałków łańcucha długości około 30 cm. Waga takiego kawałka nie przekracza 500 gr. Na ogólną wagę 16 kg potrzeba zatem 32 kawałki łańcucha. 8 kawałków łączy się w jedną wiązkę. Poszczególne wiązki łączy się następnie drutem 3 mm grubości. Długość łańcucha [illegible] przekraczać 50 do 60 cm. Przy tej długości rzuty nie przekraczają 16 do 17 metrów.

Wskazane jest, by młodzi miotacze, którzy przeszli ogólną zaprawę zimową trenowali 3 razy w tygodniu. Bez takiej zaprawy liczbę treningów ograniczyć należy do dwóch w tygodniu, przy czym waga młota powinna być lżejsza. Bardzo ważne, aby każdy miotacz poddawał się przynajmniej raz w miesiącu badaniu lekarskiemu.

„Sowieckij Sport"

Z mistrzostw narciarskich w Suchej



W Suchej odbyły się mistrzostwa narciarskie okręgu krakowskiego [illegible] z nich obszerne sprawozdanie, a teraz zamieszczamy fotografię przedstawiającą moment z rozdania nagród. Stoją od lewej: ppłk Kasprzyk — Dyrektor WUKF, oraz przedstawiciele okręgu i PZN Słoninka i dr Fuchsa

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 034), 371-24, 335-82. Administracja: Katowice ul. Młyńska 5, tel. 309-73, (wewn.: kier. 008, dział prenumeraty 006). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4350. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 376-83 i 376-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 8 Spółdzielni Wydawniczo Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 85.— R-022562